

Scenariusz uroczystości z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej

Osoby:

Uczeń I, Uczeń II, Uczeń III– prowadzący

Uczniowie prezentujący poszczególne przedmioty z wynikającymi z treści rekwizytami:

j. polski (1 osoba z paczką zeszytów przewiązaną wstążką);

historia (2 osoby z plikiem papierów);

matematyka (1 osoba z wielką tabliczką czekolady);

w-f (1 osoba z modelem szkieletu) + grupa sportowa 6 osób

przyroda (2 osoby z wielkim bukietem sztucznych kwiatów);

sztuka (1 osoby z pudełkiem);

dziewczyna „szalona”

chłopcy (2 osoby z wielkimi jedynekami);

Przebieg:

Ucz. I:

Zebraliśmy się tu dzisiaj w takiej sprawie,

Aby razem spędzić ten czas na zabawie.

Ucz. II:

Choć goście szacowni i poważne miejsce,

Pozwolimy sobie pośmiać się przy święcie.

Ucz. III:

Obchodzą je dzisiaj wszyscy pedagodzy:

Krzewiciele wiedzy, wychowawcy drodzy

Oraz liczna grupa dzieci i młodzieży,

Która do systemu oświaty należy.

Ucz. I:

Czyli krótko mówiąc – jest to święto szkoły!

Jej, więc poświęcamy ten program wesoły.

(Piosenka na melodię “Ja jestem z miasta”)

To nasza szkoła – to widać,

To nasza szkoła – to słyhać,

To nasza szkoła – to widać, to słyhać – i już. (2 razy)

Ucz. II:

Szkoła jest, więc dla nas powodem do dumy,

Mamy dla niej serce – nie tylko rozumy!

Ucz. III:

Ale bądźmy szczerzy, że czasem z przykrością

Rzesze biednych uczniów w tych jej murach goszczą.

A jeśli chcesz wiedzieć, że to ja mam rację,

Spytaj, co kto woli – szkołę czy wakacje?

Ucz. I:

Bo szkoła to miejsce takie najdziwniejsze,

Które z lat upływem staje się piękniejsze,

I najcudowniejszą mają ją w pamięci

Nie ci, co tu chodzą – ale absolwenci!

Ucz. II:

Skoro szkoła takie dla nas ma zasługi,

To mamy okazję dzisiaj spłacić długi

I w jej murach teraz urządzić przyjęcie!

Niech będzie wesoło i hucznie przy święcie!

Ucz. III:

Już ktoś tu nadchodzi, ta dziewczyna
patrzy, jakby była pod wpływem natchnienia:

Czy to z zaczytania, czy z zauroczenia?

(Wchodzi miłośniczka języka polskiego z paczką zeszytów przewiązanych czerwoną wstążką.)

J. polski:

To zauroczenie – ach, zgadłeś kolego,

Jestem miłośniczką języka polskiego!

(Śpiewa na melodię Cichosza G. Turnaua)

Gdy na lekcji spokojnie,

Gdy na lekcji cicho – sza,

Poznasz Mickiewicza i poznasz Miłosza

Gdy na lekcji nie drzemiesz,

Czy to jesień czy zima,

Poznasz Słowackiego i poznasz Tuwima.

Po cichu, na polskim po cichu

Siedzę grzecznie i słuchać się staram,

Tureckie kazania...

Gdy na lekcji nie gadasz

I nie niszczysz swej ławki,

Poznasz części mowy i poznasz przydawki.

Kiedy robisz ćwiczenia

I się radzisz słownika,

Nie straszna ci pisownia ani gramatyka.

Gdy na lekcji spokojnie,

Gdy na lekcji cicho – sza,

Poznasz Mickiewicza i poznasz Miłosza.

J. polski:

Chociaż na dyktandach często zbieram dwóje,

To jest najważniejsze, że poezję czuję!

A więc w dniu dzisiejszym, prócz życzeń najszczerzych,

Chcę darować szkole – kilo moich wierszy.

(Składa paczkę w miejscu na prezenty)

Ucz. I:

Ty, szkolna poetko, rozgość się tu z nami.

Razem już na innych gości poczekamy.

Twych wierszy przeczytać – chyba nie zdążymy,

Bo znów ktoś nadchodzi. Czy dobrze widzimy?

Ucz. II:

Goście wyglądają raczej egzotycznie.

Może delegacje są to zagraniczne?

Ruszają się dziwne w strojach fantastycznych...

(wchodzą raperzy ubrani i zachowują się np. na wzór T- Raperów.)

Historia I:

Są to stroje w stylu – historycznym.

Chcemy was nauczyć w tej podniosłej chwili,

Jak historię można muzyką umilić.

(Śpiewają na melodię rapa T- Raperów.)

Kiedy przyjdiesz już do budy,

Masz historię – stare nudy.

Niechaj głowa cię nie boli,
Bo ta nauka dobrze szkoli:
Że nie każdy wielki człowiek
Miał poukładane w głowie
I niejeden król wspaniały
Zbierał w szkole same pały.
Więc nie wkuwaj dat i przyczyn,
Jakby sobie belfer życzył,
Bo w historii wielu znanych
Wcale nie edukowanych.

Ref.: 2 – 3 razy:

Historia II:

W święto naszej szkoły przynosimy w darze
Znakomity pomysł, szczyt uczniowskich marzeń;
By naukę historii połączyć z muzyką
I uczniów zachęcić tą nową techniką
Nie tylko do żmudnych ćwiczeń umysłowych,
Ale także zajęć rytmiczno – ruchowych.

Historia I: (pokazując na arkuszach, które przynieśli)

Prehistoria w jazzie, song o okupacji,
Argentyńskie tango świetne dla sanacji,
Heavy metal dobry pod walki klasowe
A do konstytucji – tło rockendrolowe.
W rytmie rege łatwo przełkniesz szlak bojowy,
A czasy współczesne – to koncert rockowy.

Historia II:

Każdy uczeń szybko do swej głowy wciska

Nawet liczne daty – byle w rytmie disca.

Ucz. III:

Dziękujemy bardzo tu w imieniu szkoły

Za pomysł odkrywczy i bardzo wesoły.

Takie nowatorstwo nie martwi nas wcale,

Bo zamiast klasówek będą festiwale.

(Wchodzi przedstawiciel matematyki z tabliczką czekolady)

Ucz. I:

Może przykład wezmą z nas inne przedmioty ?

Powiedz, gościu nowy, co ty sądzisz o tym ?

Matematyka:

Ja się nie zachwycam tym dziwnym pomysłem,

Bo reprezentuję tutaj nauki ścisłe,

A dla naszej szkoły przynoszę życzenia

I czekoladową tabliczkę mnożenia,

Ażeby zadania nie były przykrością

I już nie stawały uczniom w gardle kością.

Ucz. II:

Niech ta czekolada w prezencie złożona

Ukochaną szkołę tu dzisiaj przekona,

Że z miłości do niej też czasem cierpimy.

O więcej czułości więc tutaj prosimy...

Ucz. III:

Czemu tak poważnie przemawiasz, kolego.

Przecież dzień dzisiejszy – to coś wesołego,

Nie żadna okazja, by używać sobie

I mówić, co komu leży na wątrobie !

Ucz. I:

Na szczęście nadchodzi tłum wesołych gości !

Co reprezentują ? – Nie ma wątpliwości !

(Wbiega grupa uczniów w strojach sportowych i porusza się w układzie rytmicznym do melodii “O le, o le, o le...”)

Wuef, wuef, wuef,

tylko wuef, tylko wuef

wuef, wuef, wuef,

tylko wuef, niech żyje wuef. X 2

Zawodnik:

Chęci mamy wiele, lecz kondycję niską.

System oświatowy winien za to wszystko.

Wciąż mamy za mało lekcji gimnastyki,

A przez to złe w sporcie światowym wyniki.

Zawodniczka:

Na zgrabne sylwetki także szans nie mamy,

Wystarczy popatrzeć na nasze postawy !

Choć boiska wkoło, w szkole plaga gości

Platfusów, skoliozy oraz otyłości.

Zawodnik:

Więc dla naszej budy dziś w prezencie mamy

Idealny wzorzec właściwej postawy.

(wniesiony zostaje szkielet i złożony wśród prezentów)

życzymy gorąco, aby szkoła cała wreszcie go z sukcesem w swych uczniów wdrażała.

(Wchodzi miłośniczka przyrody z bukietem sztucznych kwiatów).

Przyroda I:

Pod takim prezentem i ja się podpiszę.

Ucz. II:

Widzimy, że jeszcze jeden gość tu przyszedł,

Niosąc polnych kwiatów bukiet kolorowy.

Przyroda II:

Niosę kwiaty, bowiem to dowód rzeczowy,

Że w domu czy w szkole, w święta i na co dzień

Nie zapominamy nigdy o przyrodzie!

(Piosenka na melodię "Pamiętajcie o ogrodach")

Pamiętajcie o przyrodzie,

Przecież sami nią jesteście.

Tak brakuje koloru nadziei

Nawet w domu, nawet w mieście.

Pamiętajcie o przyrodzie,

Czy tak trudno być jej bratem.

Gdy jesteśmy złymi królami,

Jej pozwólmy rządzić światem.

Przyroda I:

Na dobro przyrody są bardzo wrażliwi

Tutejsi jej fani, więc zauważyli,

Że przyrodę tak się u nas bardzo ceni,

Iż niedługo szkoła w dżunglę się przemieni.

Przyroda II:

Zamiast uczniów – stado barwnych papug wkoło,

Co skrzeczą na przerwach, że aż uszy bołą.

Wszędzie słyhać tętent stada dzikich koni,

Korytarzem hienę lew ryczący goni.

Złośliwe goryle z poręczy zwisają,

W sklepiu małpiatki strasznie rozrabiają.

Tam śmiejąca wkoło świnia się przewija,

A w kącie obmawia koleżanki żmija.

Czują się bezpiecznie te zwierzaki młode,

Bo wiedzą, że szkoła szanuje przyrodę.

Przyroda I:

Dziękujemy szkole tu dzisiaj na scenie

Za jej dla przyrody wielkie poświęcenie

Oraz jej wręczamy, oprócz życzeń ślicznych,

Bukiet bardzo trwały, bo ekologiczny !

(Zanosi kwiaty na miejsce prezentów).

Ucz. III:

Skoro już jesteśmy tu gospodarzami,

Zapraszamy pięknie do wspólnej zabawy.

A tymczasem dalszych wyglądamy gości,

Bowiem w szkole mamy więcej “specjalności”.

Ucz. I:

Robi się tu coraz tłumniej oraz gwarniej,

Aż miło, że tylu uczniów się tu garnie.

Ucz. II:

Właśnie się następni przybysze zjawiają,

Nawet jakieś dary ze sobą dźwigają.

Czy oni są aby tej szkoły uczniami ?

(wchodzą dwie osoby “artystycznie “ ubrane, z pudełkami)

Sztuka I:

Jesteśmy znanymi tutaj artystami.

By umysłu sobie zbytnio nie marnować,

My wolimy lepić, śpiewać i malować.

Teraz opowiemy o talentów pracy

Na lekcjach przedmiotu nazwanego sztuką,

Słusznie, bo niepospolitą jest raczej nauką.

(Piosenka na melodię “Siekiera, motyka...”)

Pokraki, zygzaki, pędzel, woda,

A papieru tylko szkoda.

Współczesny artysta woli sprej,

Tylko mu tu ścianę daj !

Sztuka I:

Przyjmij te prezenty z dzisiejszej okazji

Jako dowód wielkiej artystów fantazji.

Jeszcze uroczycie tutaj przyrzekamy,

Że o wystrój szkoły solidnie zadbamy.

Ucz. III:

Gdy dojdzie do tego, nasza szkoła cała

Wprost futurystyczny wygląd będzie miała.

Znów jakaś artystka zawitała do nas.

Chce tutaj zaszaleć? Czy już jest szalona ?

(Wchodzi wystrojona dziewczyna i śpiewa na melodię “Szalą, szalą...”)

Ej, szalą, szalą,

Ej, dziewczyna za szkołą,

Ale ja nie będę,

Ale ja nie będę,

Ej, nauko za tobą !

Ej, uczyć się nie chciała,

Bo się nie opłacało.

Jak tylko dorosnę,

Na zachód wyjadę,

Ej, zarobię niemało !

Ej, z klasy, ej, do klasy,

Ej, ledwo się przecisnę,

To tylko “I love you”,

To tylko “I love you”,

Ej, co jest zagraniczne !

Artystka

Ja nie jestem żadną stukniętą artystką,

Lecz można mnie nazwać młodą realistką.

Chociaż z nauką w szkole słano radzę sobie,

Swą przyszłość mam dobrze ułożoną w głowie.

Nauka się bowiem wcale nie opłaci.

Ludzie wykształceni nie są zbyt bogaci –

Na nauczycieli starczy rzucić okiem.

Prędzej będę w świecie, niż Polska w Europie,

Ucz. I:

Skoro już tu do nas w gości zawitałaś,

Może coś przekazać szkole byś zechciała ?

Dziewczyna:

Gdy się o imprezie waszej dowiedziała,

To się wystroiłam i tu przyleciała,

Bo uwielbiam wszelkie balangi i bale.

O prezencie, kwiatkach nie myślałam wcale.

Dzisiaj może ze mnie korzyść niezbyt duża,

Lecz kiedyś na pewno się szkole przysłużę.

Zdobędę fortunę gdzieś w świecie dalekim

I co miesiąc będę jej przysyłać czeki.

Na pewno to szkole bardziej się opłaci,

Niż to, co jej niosą dwaj moi kamraci!

(Wchodzą chłopcy z jedynekami)

Ucz. II:

Nadchodzą tu jakieś straszne oryginały,

Dźwigają jedyнки lub tak zwane pały!

Chłopak I:

Gdzie tylko rozróby sposobność się zdarza,

Nie może zabraknąć szkolnego pałkarza.

Chłopak II:

Tacy jak my goście nigdy się nie gaszą.

Jedynka też stopień jest dewizą naszą.

Naprzód wiaro ruszaj z pałą!

Gdzie my się zjawiamy rośnie gwar.

Głupi osioł dla nas parą,

Bo otacza nas czar pał !

Naprzód wiaro ruszaj z pałą.

Nam na naukę czasu żal.

Sukces dla nas senną marą,

Bo porywa nas czar pał !

Chłopak I:

Tak “oczarowanych” jest tu bardzo wielu,

A więc w ich imieniu tutaj się ośmielę

I tej starej budzie w prezencie przekażę

Dwa okazy tego, co mamy w nadmiarze.

Chłopak II:

Są to jedyneczki, pałami też zwane,

Za nasze zasługi słusznie otrzymane.

(Składają jedynki wśród prezentów.)

Ucz. III:

Dziękujemy, chłopcy, za te śliczne pałki.

Może się w kotłowni zdadzą na podpałki...

Ucz. I:

A wiedząc, że bardzo spóźnić się lubicie,

Sądzę, że ostatni w goście przychodzicie.

Ucz. II:

Bardzo wielu gości już się zbierało,
No i trzeba przyznać prezentów niemało.
Choć, gdy na nie spojrzeć, to od razu widać,
Że nie bardzo mogą się do czegoś przydać.

Ucz. III:

Skoro dziś święto szkoły tak tu obchodzimy,
Że jej wyprawiamy prawie urodziny,
To tradycja daje już pomysł gotowy:

Wszyscy:

Koniecznienie być musi tort urodzinowy!
(wniesiony zostaje tort ze świeczkami)

Ucz. I:

Tort jest bardzo duży, bo wiele w nim tego,
Co możemy z siebie dać wartościowego.

Ucz. II:

Tort jest bardzo słodki, bo w nim jest zawarte
Wszystko, co w nas dobre i miłości warte.

Ucz. III:

Wszyscy niech pomogą zdmuchnąć świeczki teraz,
Aby się spełniły tej szkoły marzenia.

Wszyscy:

(Śpiewają na melodię "Sto lat")

Sto lat, sto lat,

Szkoła niech żyje nam!

Szkoła sto lat niech żyje nam!

Szkoła sto lat niech żyje nam!

Nasza szkoła sto lat niech żyje nam... x2

Ucz. I:

Uroczysty moment na życzenia teraz.

My najlepiej wiemy, co mają zawierać.

Uczniowie z kwiatkami i laurkami składają życzenia wszystkim pracownikom szkoły.
W tym samym czasie zespół wokalny śpiewa piosenkę zespołu "Ich troje" – "Zawsze z tobą chciałbym być".

Scenariusz uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Scenografię mogą stanowić bukiety kwiatów ustawionych na podłodze oraz hasło:

**"Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest, nie przez to, co ma,
lecz przez to, czym się dzieli z innymi" - Jan Paweł II**

**Całość powinna być utrzymana w konwencji rozmowy. Program rozpoczyna Etiuda E -
dur op. 10 nr 3 Fryderyka Chopina.**

Uczeń I:

**Dziś chcemy podziękować Tym, którzy dzielą się z nami wiedzą, mnożą cierpliwość,
dzielą serce.**

Uczeń II:

**A przecież:
"Jeśli masz czyjeś serce
masz dom
na każdym miejscu
na którym staniesz"**

Uczeń I:

W takim dniu chciałoby się powiedzieć i wyrazić wszystko, ale:

"Powiedzieć wszystko?"

Nie,
to niemożliwe
Zawsze zostaje to, co najważniejsze
i co się nie da okpić
powiedzeniem
Właśnie uczucia
doprawdy
nie czyny
są najtrudniejsze do wypowiedzenia
Choćbyś najbardziej chciał
nie powiesz nigdy"

Pomóc nam może tylko poezja...

Uczeń II:

Co powiesz o swoim nauczycielu?

Uczeń III:

Mój nauczyciel historii zwykł mówić:

"Naród bez historii to hotel III kategorii
Wiecznie nie dospane pokoje. Skrzypiące łóżka.
Kurnik skropiony perfumami. I widok na wieczór
który pakuje się na wozy i odjeżdża.

Taki naród nie istnieje

Historie mijają się z dużą szybkością.
Ryzyko takie rozumie automobilista
pędzący do piekła z prędkością 180 km/godz.

Podczas wojny historię należy okrywać
żołnierskim płaszczem
Podczas wojny coraz bardziej sprawnej.
Podczas wojny coraz bardziej wytwornej
kiedy wystarczy być w smokingu
by nacisnąć
guzik.

Każdy naród posiada historię.
Rano widać ją
kiedy senna wybiega na ganek.
W przeszłości widać ją
na cmentarzach.

W samo południe widać ją
na słonecznym talerzu
kiedy ambasador w białych tenisówkach

gra w tenisa

**Bo naród bez historii nie istnieje.
To byłoby nie fair".**

Uczeń IV:

**"Mój belfer posiewał wokoło słowa
dorodne jak czerwone korale
Udawał, że nie dostrzega
naszych kpiących uśmiezków
i karmił nas cierpliwie ich chlebem
abyśmy zawsze byli głodni...**

Uczeń V:

**Mój belfer nie znosił wielkich słów
o bohaterach mówił ciepło: szaleńcy -
o zdrajcach i tchórzach mówił sucho i ostro
jakby miał silnie batem -**

**Królewskim gestem uwolnił
piękną księżniczkę (więzioną na szklanej górze)
ale nie podpisał ulaskawienia dla naszych
błędów (nie tylko ortograficznych) -**

**Inny (jak heretyk) dowodził
że śmierć można pokonać tylko pamięcią
i pieśnią
zatem (zapewniał żarliwie)
poeci nie umrą nigdy -**

**Bał się jak ognia
definicji
za to lubił stawiać pytania
które nazywał niekiedy retorycznymi -
Cóż ziemi po ludziach (pytał na przykład)
jeśli wyginą drzewa ptaki i źródła -**

Uczeń IV:

**Mój zaś dodawał pośpiesznie
że drzew posadzonych miłością
nic nie potrafi zniszczyć
bo miłość jak matka darzy jedynie życiem -**

Uczeń VI:

**A mój nauczyciel - legenda
gęsto posiewał w nas słowa**

wielkie jak wieże
do których podawał drabinę
byśmy je mogli napelnić
krwią prawdziwego wzruszenia

On nas nauczył
wypowiadać słowa
o miłości
dobroci,
o krainie słońca..."

Uczeń VII:

Nam często zdarzyło się usłyszeć z usłyszeć z ust wychowawcy słowa krytyki - ale tej
cieplej wynikającej z troski. Mój opiekun zwykł pytać:

"Dlaczego Robespierre znów spóźnił się do szkoły
i wpadając po dzwonku źle obszedł się z ciszą?
I jeszcze stroi żarty jawiąc się bez głowy?
Niechlujnie to wygląda. Dwójka z życiorysu.

Dlaczego Homer nie zna budowy atomu
tylko oczy zamyka na wszystko przed tablicą?
Te sposoby na pewno nie pomogą w domu:
prawdę trzeba powiedzieć zmarłym rodzicom.

Kto kazał Mozartowi wyglądać przez okno?
Dlaczego Einstein jeszcze znienacka go popchnął
i patrząc w puste miejsce zanosi się śmiechem
wierząc własnej teorii a nie wierząc w grzechy?

Czemu Mann (Tomasz!) kłamie że całe zadanie
sam rozwiązał? Mamusia niech jutro się zjawi!
Czemu Platon na lekcji je drugie śniadanie?
Laura niech Petrarke w spokoju zostawi!

Być wychowawcą takiej klasy
nie mogę dłużej
Globus stojący na katedrze
wysp parę stracił na tej lekcji.
- Gdzie jest dyżurny od historii?
- Herodot poszedł na wagary.

Uczeń VIII:

Mój polonista zawsze dba:

"Żeby tylko nie popełnić błędu.
Naród
nie napisać przez tłum otwarty.

Wiedzieć
kiedy zamykać a kiedy otwierać
usta.
Milczeć -
ale z jakiej litery?
Odmienić się
ale nie przez przypadek.
Uważać
aby miłość nie napisać oddzielnie
tak jak czarna jagoda albo pierwszy lepszy.
Czujnie
po pewnych datach postawić kropkę.
Przy innych
minutę ciszy.
Uważać
aby życia nie napisać przez skróty.

Pamiętać
aby nie popełnić błędu przy śmierci.
Umrzeć
ortograficznie"

Uczeń II:

Mój profesor jest prawdziwym filozofem, zawsze nam przypomina, iż:

Nic dwa razy się nie zdarza
i nie zdarzy. Z tej przyczyny zrodziliśmy się bez wprawy
i pomrzemy bez rutyny.
Choćbyśmy uczniami byli najtępszymi w szkole świata
nie będziemy repetować
żadnej zimy ani lata.
Żaden dzień się nie powtórzy, nie ma dwóch podobnych nocy, dwóch tych samych
pocałunków,
dwóch jednakich spojrzeń w oczy.

Uczeń I:

Mamy w sercu i pamięci tych nauczycieli, którzy już odeszli. Dedykujemy im wiersz
Ewy Lipskiej "Z listu".

"Śmierć to wagary Panie Profesorze.
Już na następnej ulicy
zrzucamy z ramion ciężkie tornistry wiedzy.
Kupujemy kilo czereśni.
Rozrzucamy kratkowane kartki czasu.

Tłuką o moją szyję Panie Profesorze
białe skrzydła sztywnego kołnierzyka.
Pozwólmy im ulecieć.
Moje nie rozwiązane zadanie Panie Profesorze
niczego już nie rozwiąże.
Jeszcze tylko ułamki czasu

**siedząc w samolocie mojego mózgu.
Przez stadion moich płuc
przebiega
ostatnia
sztafeta tężna.
Ostatni zawodnik
przeskakuje przez ostatni płotek.**

**Ginie mi z oczu światło Panie Profesorze.
Palce wymykają się z moich rąk.
Jestem przygotowany do odpowiedzi.
Mogę zdawać egzamin poprawkowy.
Tylko Pana tu nie ma
Panie Profesorze.**

Uczeń V:

W imieniu całej społeczności szkolnej, wszystkim tym, którzy świętują dziś Dzień Edukacji Narodowej dziękujemy za to, co zdołaliśmy dzięki nim odkryć i poznać. Wszystkim dedykujemy piosenkę w wykonaniu Marka Grechuty pt. "Ocalić od zapomnienia".

.....

Naszym nauczycielom - scenariusz uroczystego apelu

Kanon "8 - godzina"

Spotykamy się dziś, aby chociaż raz w roku podziękować naszym nauczycielom, wychowawcom, pani sekretarce, pani woźnej, paniom sprzątaczkom, paniom kucharkom, oraz panu konserwatorowi za ich trud, serce oraz wkład włożony w nasze wychowanie i nauczanie. Gdy przypominamy sobie nasze szkolne sprawy i sprawki, zdajemy sobie sprawę, że uprawa uczniowskiego ugory jest rzeczywiście trudna. I dlatego właśnie prosimy wszystkich pracowników naszej szkoły o przyjęcie słownych i muzycznych podziękowań.

Dziękujemy siostrze katechetce, dzięki której wiemy co to miłość do bliźniego:

"Rozparte ramiona obejmują ziemię,
która czeka na ich dotknięcie, by rozkwitnąć.
Rozpostarte ramiona obejmują niebo,
Które czeka na znak, by się rozjarzyć.
Rozpostarte ramiona, obejmują ludzi,
Którym potrzeba skrzydeł opiekuńczych.
Rozpostarte ramiona obejmują burzę
I błyskawice gasną, milkną gromy.
Rozpostarte ramiona obejmują ciebie
I mnie..."

Serdecznie też myślimy o naszych nauczycielach, którzy pomagają nam stawiać pierwsze niezdarne litery, którzy wprowadzają nas w czarodziejski świat książki, którzy są wspaniałymi przewodnikami w początkach naszej nauki. Im właśnie dedykujemy piosenkę.

Piosenka "Kosmiczna deskorolka".

Chcemy też wyrazić wdzięczność pani z biblioteki, panu od świetlicy oraz panu pedagogowi za ich wyrozumiałość, troskę o nas, okazywaną pomoc i cierpliwość:

"Tak pragnę, próbuję,
i zmienić się chcę.
Rozmawiać chcę szczerze,
Tak pragnę, próbuję
I zmienić się chcę.
Spróbuj mi uwierzyć.
Czasem wściekam się,
często mówię "nie"
niby wszystko wiem.
Dzisiaj przyznaję się, że
Czasami robię źle,
Ale bardzo staram się".

Paniom od matematyki, które wkładają tyle energii w to, by nas nauczyć logicznego myślenia dedykujemy ten oto utwór.

"Matematyko! Jedyna prawdy opoko.
O, celne z wieczności Oko
Patrzące na mnie bezkresem!
Liczbo zbawicielko!
Wymknij, Stań się, Wskaż mi!
Nieubłagany Wzorem.
Ujmij, przejmij, ujarzmij!
Oto kwadrat i nic prócz prostego kwadratu.
W uwięzi czterech linii, zamknięta sprawa jedyna
W kwadratów chaos się wcina
I piękniejszego nie ma poematu!"

Nie zapominamy też o paniach od przyrody i geografii, które uczą nas miłości i szacunku do świata. ...

"Jutro popłyniemy daleko,
jeszcze dalej niż te obłoki,
pokłonimy się nowym brzegom,
odkryjemy nowe zatoki;

nowe ryby znajdziemy w jeziorach
nowe gwiazdy złowimy w niebie,
popłyniemy daleko, daleko,
jak najdalej, jak najdalej przed siebie.

Starym borom nowe damy imię,
nowe ptaki znajdziemy i wody,
posłuchamy, jak bije olbrzymie

zielone serce przyrody".

Muzyczne podziękowania kierujemy do nauczycieli uczących muzyki i plastyki. Dzięki nim widzimy i czujemy piękno wokół nas:

Piosenka "Gołębi song".

Paniom od języka, zarówno polskiego jak i niemieckiego ślemy podziękowania z dna serca:
"Schwyć mnie, nim przepadnę,
Nim zblednę, stanę się błękitne,
Srebrzyste, przezroczyste, żadne!

Łowię je spiesznie jak motyla,
Nie abym świat dziwnością zdumiał. Lecz by się kształtem stała chwila
I abyś, bracie, mnie zrozumiał.

I niech wiersz, co ze strun się toczy,
Będzie, przybrawszy rytm i dźwięki,
Tak jasny jak spojrzenie w oczy
I prosty jak podanie ręki".

Dziękujemy też panom wuefistom, dzięki którym z niecierpliwością czekamy na kolejne lekcje:

"Już odbił się, już płynie! Boską równowagą
Rozpina się na drzewcu i wieje, jak flaga,
Dolata do poprzeczki i z nagłym trzepotem Przerzuca się, jak gdyby był ptakiem i kotem.

Zatrzymajcie go w locie, niech w górze zastygnie, Niech w tył odrzuci tyczkę, niepotrzebną dźwignię,
Niech tak trwa, niech tak wisi, owinięty chmurą,
Rozpylony w powietrzu, leciutki, jak piórko."

Chcemy też uściskać złote ręce pana od techniki i informatyki, który uczy nas:

"...patrzeć na szafę,
żeby spostrzec
drewnianą fakturę zręcznych rąk
mistrza.
Zgadywać smukłość i zieloność,
Nasłonecznienie liści
Według powikłań słoików
I ile trudu trzeba włożyć,

by w komputerze
dostrzec piękno i poezję,
by przemówił..."

Przed nauczycielami historii chylimy czoła gdyż:

"Nie tylko przyszłość wieczna jest - nie tylko! ..
I przeszłość, owszem, wieczności jest dobrą.
Co stało się już, nie odstanie chwilą. ..
Wróci Ideą, nie powróci sobą.
O! Miło jest patrzeć i dumać o świecie,
Gdy cisza za oknem szeleści taktami,
A powiew historii, jak anioł skrzydłami,
Ciekawych wydarzeń nagarnia obficie."

Z szacunkiem chylimy głowy przed panią sekretarką i panią woźną za
cierpliwość i uśmiech.

Piosenka "Marzenia się spełniają"

Pamiętamy też o paniach sprzątaczkach, paniach z kuchni i panu konserwatorze, którzy dbają
o czystość szkolnych pomieszczeń, którzy dogadzają naszym podniebieniom i dbają o stan
techniczny:

"Barwy ze słońca są. A ono nie ma
Żadnej osobnej barwy, bo ma wszystkie.
I cała ziemia jest niby poemat,
A słońce nad nią przedstawia artystę.

Kto chce malować świat w barwnej postaci,
Niechaj przykłąknie, twarz ku trawie schyli
I patrzy w promień od ziemi odbity.
Tam znajdzie wszystko, cośmy porzucili:
Gwiazdy i róże, i zmierzchy, i świty."

Na zakończenie tej uroczystości jeszcze raz pragniemy złożyć serdeczne podziękowania
wszystkim pracownikom naszej szkoły za to, że po prostu są,
a pani Arlicie Tymńskiej i Marzenie Marek za pomoc w przygotowaniu tego apelu.
Dziękujemy.

Piosenka "A na razie rośniemy".
.....

Opracowano na podstawie "Ucznijmy wierszem i piosenką" Elżbiety Gałczyńskiej

"Kosmiczna deskorolka"

1. Kosmiczna deskorolka, zabiera nas na pokład.
Jedziemy Mleczną drogą, na księżycowy coctajl.
Małeńka Ziemia świeci, na granatowej łące,
a gwiazdka co tak mruga, to stare dobre Słońce.

Ref. Gdy kosmiczna deskorolka wiezie nas.
Na Orionie trwa karnawał samych gwiazd.
A na Wenus zawsze sezon cały rok,
tam miodowy spędzić miesiąc, to jest coś!

Kosmiczna deskorolka, kosmiczna deskorolka,
to jest coś!

2. Bajeczka się skończyła, wyrosliśmy z dzieciństwa.
A wiek XXI, to bardzo trudna misja.
By oddać rzekom fale, powietrzu zapach sielski,
i wziąć głęboki oddech, i śpiewać znów piosenki.

Ref. Gdy kosmiczna deskorolka... (2x)

"Marzenia się spełniają"

1. Dokąd biegają sny, gdy mija noc,
gdzie czekają, aż je znajdzie ktoś,
u, u, u, u,
czy w prawdę się zmieniają?

Zamknij oczy i do siedmiu licz,
raz na jakiś czas, więc może dziś,
u, u, u, u
marzenia się spełniają.

Ref. Marzenia się spełniają,
Tylko stale, stale myśl o nich, myśl.
Wszystko, co tylko chcesz
może się zdarzyć dziś.

Marzenia się spełniają,
tylko mocno, mocno, mocno w nie wierz.
Ściskaj kciuki co siłą, oczy zamknij też.

2. To nie ważne, ile liczysz lat,
każdy przecież ma swych marzeń świat,
u, u, u, u
swe tajemnice znają.

To nie żaden wstyd uwierzyć raz,
że czarodziej sfrunie prosto z gwiazd,
u, u, u, u
marzenia się spełniają.

Ref. Marzenia się spełniają...

3. Usiądź obok mnie i razem znów,
sprawdźmy, że naprawdę chcesz to móc,

u, u, u, u
choć wszyscy to już znają.

Ref. Marzenia się spełniają...

"Gołębi song"

1. Gołębie wszystkich placów wzywam was.
Z pomników Mickiewicza wszystkich miast.
Z Sukiennic, Placu Zgody i Time Sguare
Kleparze i "Concord" zerwijcie się.

Na Ziemi chcą zamienić oddech w dym.
Pomniki im do szczęścia, lecz nie my.
Dorosły dzieci kwiaty, dawno mają własny dom.
Kto pójdzie śpiewać dziś, kto wzniesie dłoń?

Ref. A tu świat, jak zdrowy sad,
tyle słońca, pszczoł i lat,
tyle ziarna, róż, pejzaży, gwiazd
i smutku i zieleni.

A tu świat, jak zdrowy sad,
tyle róż, orzechów, gwiazd.
Czy przed burzą zawsze jest tak pięknie,
tak pogodnie, tak pogodnie.

2. Gołębie wszystkich placów wzywam was.
Z uliczek Kazimierza, z Notre Dame.
Z Pikassa dłoni hen, w ogromną kartki biel,
Do ludzi z wszystkich stron zerwijcie się.

Niech skrzydeł waszych szum wypłoszy lęk,
Przegoni chmury obaw z waszych serc.
I znów jak dzieci kwiaty,
Choć już starszy Bóg nad światem,
Chodźmy śpiewać znów i wzniesmy dłoń.

Ref. A tu świat. ..

Kanon - "8 godzina"

Ósma już godzina, lekcja się zaczyna.
Sza, sza, sza, cicho już...
Sza, sza, sza cich już (3x) .

Scenariusz uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Szanowni Państwo!

Mamy niezwykłą przyjemność powitać państwa na dzisiejszym spotkaniu z okazji święta nauczycieli, pedagogów, pracowników szkoły. szczególnie ciepło witamy nauczycieli emerytowanych, mamy nadzieję, że wspólnie spędzone chwile będą stanowić dla państwa miły upominek.

O szkole powiedziano już tak wiele, my jednak pragniemy wybrać się w podróż i przemierzając epoki literackie, historię, odwołując się do myśli filozoficznej przyjrzeć się jak wielcy twórcy podejmowali tematy, motywy edukacji, dydaktyki, szkolnictwa.

Już w czasach renesansu Andrzej Frycz - Modrzewski w dziele "O poprawie Rzeczypospolitej" odwołał się do tematu szkolnictwa. W księdze "o szkole" pisał:

"Widzimy codziennie bardzo wielkie wydatki na rozmaite sprzęty, wspaniałe domy, wyszukane biesiady i inne niekonieczne rzeczy. czemu nie można znaleźć sposobu na pokrywanie słusznych wydatków, których nie można na nic lepiej obrócić niż na odnowienie i utrzymanie szkół?"

Ten wielki reformator, pisarz i polityk dostrzegał nie tylko aktualny do dziś problem finansowania szkół, potrafił również wyrazić szacunek dla pedagogów:

"Nigdy bez gniewu nie patrzę na przewrotność tych ludzi, którzy nauczycieli szkolnych mają niemal za nic, choć ich tak samo powinni szanować jak lekarzy, prawników i innych dobrze zasłużonych wobec Rzeczypospolitej. praca nauczyciela nie mniejsza niż tamtych, użyteczność zaś równa albo i większa....."

W dobie oświecenia John Locke -filozof angielski, prekursor nowożytnej pedagogiki głosił koncepcje pedagogiczne zmierzające do ukształtowania człowieka mądrego, wykształconego, użytecznego dla siebie i innych:

"Najodpowiedniejszym przygotowaniem dzieci do roztropności jest przyzwyczajanie je do tego, by urabiały sobie prawdziwe pojęcie o rzeczach i by nie zadowolili się dotąd, dopóki ich nie zdobędą. Wszystko, co można zrobić w tym kierunku w czasie tego niedojrzałego wieku, to przyzwyczajanie je do prawdy i szczerości, do poddawania się rozumowi...."

Wtórował mu w tym Stanisław Staszic głosząc w swoich dziełach hasło: "Zawsze takie Rzeczypospolite będą jakie ich młodzieży chowanie"

W czasach oświecenia proces nauczania przybrał formę centralnej, państwowej władzy oświatowej, ustanowionej uchwałą sejmową 14 x 1773 r w związku ze zniesieniem zakonu jezuitów, który skupiał w swym ręku większość szkół w Polsce. Król na jednym z obiadów czwartkowych przedstawił projekt przekazania majątku po skasowanym przez papieża zakonie na rzecz planowanej komisji edukacji narodowej....sejm delegacyjny zatwierdzający w roku 1773 traktat rozbiorowy powołał jednocześnie KEN, powierzając jej całokształt prac związanych z organizacją szkolnictwa....

W rzeczywistości KEN dokonała reformy szkolnictwa, opartej na ideach i osiągnięciach

ówczesnej pedagogiki europejskiej-zajęła się kształceniem nauczycieli, wydawaniem podręczników, programów, ograniczyła rolę łaciny na rzecz języka polskiego.

Dziś szkoła jest nowoczesna, interdyscyplinarna, boryka się z wieloma problemami, ulega przekształceniom, ale ma też swoje osiągnięcia, radości...

Większość z nas współcześnie pojmuje edukację jako wykształcenie, naukę, Zdobywanie zasobu wiedzy, rozwijanie jej i doskonalenie; edukacja to także nauczanie, przekazywanie wiadomości, doskonalenie czyichś umiejętności.

Szkoła jest ogromną częścią naszego życia, naszą codziennością. bywa kochana lub znieawidzona. wysłuchajmy jakie poglądy, oceny i opinie dotyczące szkoły i nauczycieli wygłasza współczesna młodzież:

"Szkoła jest grą zespołową. nie może istnieć wybitny dyrektor bez nauczycieli i uczniów, nie istnieją wybitni uczniowie bez nauczycieli i sprawnej dykcji. sukces podobnie jak porażka jest udziałem wielu ludzi."

"Moim zdaniem dobry nauczyciel to taki, który bez reszty poświęca się swojej pracy. szkoła i uczniowie muszą odgrywać pierwszorzędną rolę w ich życiu."

"To była bardzo już starsza pani. Pani z zasadami, ogromną kulturą osobistą i wielką klasą. Nigdy nie podniosła na nas głosu, nigdy nie musiała tego robić. Klasa milkła pod jej spojrzeniem. swą ogromną wiedzę matematyczną przekazywała nam rzetelnie i klarownie."

"Bardzo denerwuje mnie u nauczycieli brak cierpliwości do nas. ciągle mówią, że jeżeli ktoś czegoś nie rozumie, to ma się zgłaszać, a jak tylko już ktoś się odważy i zapyta o coś od razu wrzeszcza."

Mimo wszystko warto pracować w tym zawodzie. patrzenie na młodzież, na jej dorastanie, wszystkie wewnętrzne przemiany, przekazywanie młodszemu cząstki siebie, musi dawać i dawać satysfakcję. Człowiek czuje się bogatszy i dowartościowany.

Naszym drogim nauczycielom, dyrekcji szkoły, pracownikom oświaty w imieniu klasy v i całej braci uczniowskiej składamy najserdeczniejsze życzenia pomyślności, spokoju, cierpliwości, uśmiechu i obiecujemy, że:

"Jutro popłyniemy daleko
Jeszcze dalej niż te obłoki
Pokłonimy się nowym brzegom
Odkryjemy nowe zatoki

Nowe ryby znajdziemy w jeziorach
Nowe gwiazdy znajdziemy w niebie
Popłyniemy daleko, daleko
Jak najdalej, jak najdalej przed siebie

Starym borom nowe damy imię
Nowe ptaki znajdziemy i wody
Posłuchamy jak bije olbrzymie serce przyrody

Nasz płomień nie zgaśnie
Drogę do gwiazd odszuka
I nad gwiazdami błysnie
Pierwsza pieśń o przyjaźni
Druga o obowiązku.

.....

Scenariusz uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Przewodnicząca SU:

Całość baczość

Panie dyrektorze melduję całą brać zakowskąna uroczystej akademii
poświęconej obchodom Dnia nauczyciela.

Spocznij

Przewodnicząca RSU:

Szanowne nasze Grono Pedagogiczne

jest super , po prostu fantastyczne!

W dniu Ich wspaniałego święta prosimy,

by każdy zapamiętał,

że za trudną pracę z nami i okazane serce

chylimy głowy w ogromnej podzięce.

Korzystając z tej uroczej chwili,

każdego nauczyciela piosenką lub wierszem uczcimy.

A teraz czas już zaprezentować dedykacje,

A wraz z nimi szkolne rewelacje!

z-ca Przewodniczącej RSU

Wiersz i piosenkę dedykujemy wszystkim wychowawcom.

Uczeń:

W dniu nauczyciela ,

w dniu waszego święta

staje przed wami

dziatwa uśmiechnięta,

aby wam przekazać

najlepsze życzenia

i wyrazić słowem

dzisiaj swe pragnienia.

Wiemy ,jak wam ciężko

bywa nieraz z nami.

Trudna w szkole praca,

pojmujemy sami .

Lecz choć ciężka droga,
wzniosłe nasze cele.
Serce , co nas kocha,
Niech przebaczy wiele.

Uczeń:

I

Wiatr listonosz śmieszny pan
puka w serce tu i tam.
Całą torbę liści ma
i od serca wszystkim da.

Ref.

Liść listeczek la,la, la
Fruwa sobie z wiatrem gna.
Liść listeczek la,la,la.
Każdy w ręku listek ma.

II

Jesień pragnie rzucić dar
Niechaj w końcu pryśnie czar
Święto naszych panów, pań
Bukiet kwiatów właśnie dlań
Ref.

Liść listeczek.....

z-ca Przewodniczącej RSU:

Kim jest nauczyciel , kim jest dla niego uczeń , co ich łączy?
Nauczyciel - to człowiek , który tak ukochał dziecko ,że uczynił je sensem swego życia.
Nauczyciel - to człowiek , który , posiada ożywczą siłę
myślenia oraz siłę moralną. Iluż jest tych przyjaciół,
dzieci, młodzieży, których dzisiaj ,po latach wspominają dawni wychowankowie.

Przewodnicząca RSU:

Znane postacie: Janusz Korczak ,Ludwika Wawrzyńska i tysiące innych nazwisk
nauczycieli , wychowawców zapisały się na kartkach historii. W tym uroczym dniu
sięgnijmy pamięcią do lat okupacji . Kiedy to wychowawcy , nauczyciele narażali swe
życie ucząc mowy polskiej.

Ucznijmy minutą ciszy pamięć pedagogów pierwszego gimnazjum tajnego nauczania
w Szekowie podczas okupacji hitlerowskiej w latach 1940-44.

Baczność (minuta ciszy)

Spocznij

Uczeń:

Nie mogę przypomnieć sobie
jego twarzy
stawał wysoko nade mną
na długich rozstawionych nogach
widziałem
złoty łańcuszek
popielaty surdut

on nas zaprowadził
przez złoty binokular
w intymne życie
naszego pradziadka
pantofelka.
W drugim roku wojny
zabili pana od przyrody
łobuzy od historii
jeśli poszedł do nieba-
kiedy na leśnej ścieżce
spotykam żuka
podchodzę
szastam nogami
i mówię:
-Dzień dobry panie profesorze
pozwoli pan ,że mu pomogę-
przenoszę go delikatnie
i długo za nim patrzę
aż ginie
ciemnym pokoju profesorskim
na końcu korytarza liści.

Przewodnicząca RSU :

Nasi drodzy nauczyciele. Słowa wdzięczności kierujemy do was wszystkich nas uczących, wychowujących. Pierwsze podziękowania składamy pani uczącej historii.

Uczeń:

Historia to piękna nauka,
W której wciąż prawdy się szuka.
Trudno skojarzyć niektóre fakty,
Zapamiętać wojny, rozejmy i pakt.
Lecz jeszcze trudniej uświadomić sobie,
Że żadna data, nie służy ku ozdobie.
Każdy rok, miesiąc, nawet dzień
Przywołują inny przeszłości cień.
I tylko żmudna praca nauczyciela
Zmieni ucznia w myśliciela

z-ca Przewodniczącej RSU:

Historia to przedmiot humanistyczny, podobnie jak język polski, któremu podczas żmudnej nauki poświęcamy najwięcej uwagi. Dzięki Paniom Polonistkom uczymy się poprawnie i pięknie wypowiadać. Dla tych Pan powstał następny wiersz.

Uczeń:

KOCHANA PANI POLONISTKO,
Ja dla Pani zrobię wszystko!
Choćbym w męczarniach miał skonać,
Będę po nocach kuł "REDUTĘ ORDONA"
Zakochem się w poezji Kochanowskiego,

Obudzę w sobie miłość do języka polskiego.
Niczym Santiago z rekinami
Będę walczył ze swoimi wadami.
Napiszę pięć rozprawek i cztery streszczenia,
byleby nie mieć opinii lenia!
Przydawki, okoliczniki i dopełnienia
nie wzbudzą już we mnie zdziwienia.
Dzięki Pani stanę się MAŁYM KSIECIEM,
który "dobrze zobaczy tylko sercem",
Więc może teraz kochana Pani
już więcej mnie nie zgani?
I zamiast miernej lub trójeczki
postawi szóstki i piąteczki ?!

Przewodnicząca RSU:

A teraz niespodzianka muzyczna!. Do wysłuchania zapraszamy Panie, które uczą nas przedmiotów ścisłych

Uczniowie: (piosenka na melodię "Tak bardzo się starałem" z repertuaru Czerwonych Gitar)

Kto dla Pani wkuwał wzory
H₂O i SO₄, kto, no właśnie kto?
Kto dowodził wielu racji
Dzięki chemicznym reakcjom, kto,
No właśnie kto?
Ref:
Tak bardzo się starałem,
By Pani spytała mnie.
Nad chemią wciąż wdychałem,
Czemu Pani znowu mówi: "źle"?
Przecież dałem sobie radę
Z niejedną trudną zasadą, ja, tak tylko ja.
Rozpoznałem kwas siarkowy,
No i także azotowy, ja, tak tylko ja.
Ref: Tak bardzo.....
Kto na lekcji ani razu
Nie pomylił cieczy z gazem, kto,
no właśnie kto?
Kto poznał prawo ciężenia,
Które w świecie tyle zmienia, kto,
No właśnie kto?
Ref: (zamiast nad chemią- śpiewaj nad fizyką)
Ja wciąż śniłem o Einsteinie,
Bo na fizie było fajnie, ja, tak tylko ja.
Gdyby Pani tylko chciała,
To obliczę masę ciała, ja, tak właśnie ja.
Ref: Tak bardzo.....

z-ca Przewodniczącej RSU:

Jesteśmy mieszkańcami Ziemi i o naszej planecie powinniśmy najwięcej wiedzieć.

A najdokładniej opowiemy o Ziemi dzięki Panu uczącemu geografii

Uczeń:

Na lekcji geografii wszyscy siedzą radośni,
Choć muszą wiedzieć, ilu ludzi żyje w Bośni.
Niektórych pytań każdy uczeń unika:
Jaka jest szerokość czy długość równika?
Która planeta najpierw- Mars czy Ziemia?
Dlaczego pora roku się zmienia?
Czy na pewno w Polsce Wisła płynie?
Pan nam powie: co, kiedy i w jakiej krainie.
Pokaże wszystko w szkolnym atlasie,
Bo Pan na tym zna się.
Dzięki Mu wiemy, że Ziemia jest większa od Księżyca.
Tymi właśnie wiadomościami geografia nas zachwyca

Przewodnicząca RSU:

Kolejną dedykację kierujemy do Pani uczącej nas biologii. Zapraszamy do wysłuchania rozmowy lirycznej bociana z żabą

Ż- Powiedz mi, jak mnie kochasz

B- Powiem

Ż- Więc?

B- Kocham cię w słońcu. I przy księżycu.

Ż- Mów dalej, mój bociani królewiczu!

B- Kocham cię od wieczora do rana,

Gdy jesteś wesoła i rozrehotana!

Na liściu i w wielkim wietrze,

W szuwarach i wśród chabrow jesszcze.

Podczas deszczu i w kałuży

I gdy czas mi się dłuży.

Ż- A kiedy najbardziej mnie kochasz?

B- Właśnie teraz twój widok mnie zauroczył,

A szczególnie tve wytrzeszczone oczy,

A także te śliczne żabie udka,

No, nie bój się, malutka.

Będzie z nas świetna para,

Lecz nie myśl, że to kara.

z-ca Przewodniczącej RSU:

Uwaga ! Uwaga! To jeszcze nie koniec życzeń. Mamy również specjalną niespodziankę dla nauczycieli języka rosyjskiego i angielskiego:

Uczniowie :

Do you speak English?

Yes I do.

?? ??????? ?? ???????

??

Angielski i rosyjski króluje tam i tu.

Lepiej brzmi Sunday ,???????? niż niedziela,
Wszystkim angielski i rosyjski się udziela.
Pani anglistka i rusycystka to pretty women, ?????? ??????
Które uczniów zawsze rozumieją.
Pani anglistka i Pani rusycystka to good teacher , ?????? ??????????,
Które uczą very well,?????
Wkuwajmy angielski i rosyjski przez noce i dnie
I love you ? ????? ????.

Przewodnicząca RSU:

Z okazji Dnia NAUCZYCIELA pragniemy również podziękować Paniom z biblioteki i czytelnicy za życzliwość i pomoc w wyborze najciekawszych książek:

Uczeń:

Jest miejsce, w którym zanurzasz się w świecie marzeń.
Tam jesteś świadkiem najróżniejszych zdarzeń.
Ta bajeczna kraina zwie się czytelnią.
Przyjdź do niej, w wszystkie pragnienia ci się spełnią.
Tam miła Pani czasopismo ci poda
I kilka ważnych słów od siebie doda.
I już wiesz wszystko o ciekawych krajach,
O życiu muchy, konia, i o Majach.
Gdy dręczą cię pytania i problemy duże,
Poszukaj odpowiedzi w codziennej lekturze.
Jeśli chcesz poznać biografię znanej pisarki,
Koniecznie zwróć się do Pani bibliotekarki.
Te właśnie sympatyczne Panie
Są do swej pracy bardzo przywiązane.
To dzięki nim jesteś jak gołąb skrzydlaty,
Który poznaje wciąż nowe, nieznanne światy.

z-ca Przewodniczącej RSU:

Dużą popularnością cieszą się w szkole przedmioty artystyczne, tę scenkę dedykujemy wam drodzy nauczyciele:

(Plansze z rysunkami)

N- Kaziu, czemu twoja żyrafa jest zielona?

K- Bo to żyrafa zadrzewiona

N- Czemu wrona ma na rysunku dzioby dwa?

K- Bo ona nie kracze "kra", tylko "kra", "kra"!

N- Dlaczego gmach szkoły pływa na wielorybie?

K- Bo ja go widzę w swej perspektywie.

N- A gdzie narysowałeś dzieci?

K- Nigdzie, bo poszły wyrzucić śmieci.

N- Oj, Kaziu, jaki to z ciebie będzie artysta?

K- Już jest szkolny impresjonalista.

Przewodnicząca RSU:

Kochani Nauczyciele, bądźcie wciąż z nami,

Czy jesteśmy duzi, czy jeszcze mali.

Życzymy Wam szczęścia na następne lata,

Niech żyje i rozkwita nasza oświata!

Uczniowie: (śpiew)

I

Jest taki szczególny jeden dzień,
w którym serca wszystkim biją mocnej,
a oczy wyrazić chcą dziękuję
i dłonie są drżące i gorące

Ref:

Wyśpiewać dzisiaj chcemy wam życzenia
z serc naszych płynie dzisiaj pieśń
przyjmijcie ją tak jak ziemia ciepły deszcz,
niech zakwitną bukiety naszych serc.

II

W tym dniu życzenia łączą się
jak kwiaty w wielobarwny bukiet,
i płyną do tych którzy uczą
jak się wspinać na szczyt przeznaczenia

Inscenizacja z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Scena: sala lekcyjna: biurko nauczyciela, ławki i krzesła dla uczniów, tablica.

Przerwa, uczniowie siedzą na ławkach, rozmawiają, rzucają papierkami, itd.

Wchodzi kobieta (bardzo kolorowe ubranie, buty w różnych kolorach, mocny makijaż, w ręku siatka z zakupami), ciągnąc za rękę opierającego się chłopca. Udaje jej się go posadzić w jednej wolnych ławek. Ociera czoło.

Kobieta (trochę zdyszana): Przepraszam, że taka wstrząśnięta jestem, ale dzieciaka do szkoły zaprowadziłam. Normalnie - złapałam go za rękę i zaciągnęłam. Trochę się zapierał na krawężnikach, ale udało się, zaciągnęłam. Nawet nie do pierwszej, bo w pierwszej już był. Parę lat był w pierwszej. Wiecie państwo - skalkulowałam to sobie i go w tym roku do szóstej dałam, bo to już ostatnia w tej nowej reformie, a i podręczniki bardzo tanie są, bo ze starych zapasów. Poza tym dowiedziałam się, że piąta ciężka jest - to co będę dzieciaka męczyć, dwa lata w szóstej posiedzi, to się tego samego od kumpli dowie. A wiecie państwo: szkoła się zmienia. W czerwcu odebrał taki papierek ze stopniami i tam było napisane, że to szkoła imienia "Trójkę Murarskich", a teraz jak go zaciągnęłam, to już pisało "Gimnazjum". Najpierw się cofnęłam, bo on przecież jeszcze do tej no! podstawówki chodził, ale mnie woźna poznała i powiedziała, że chłopak na razie może tu chodzić a ona przecież wie, no nie?

Ale w końcu nieważne jak się szkoła nazywa, ważne, jaka jest. (z zachwytem) A jest

piękna!!! Te podłogi ślicznie wybielone, klepka na ścianach równo ułożona - aż dech zapiera!!!

Sporo nowych nauczycieli spotkałam - np. takiego od wf-u, taki młody, dziarski, w dresie jakiegoś adidsa czy jakoś tak...Przywitał się, zrobił przewrót w tył i poszedł pokazać nam salę gimnastyczną, ale też na krótko - nawet nie policzyłam tych patyków na ścianach...

Zadzwoił dzwonnik, dzieciarnia wyskoczyła na korytarz, tak wyli, że... Potem zaprowadzili nas do niszy nauczycielskiej. Tam się okazało, że to życie nauczyciela to nie po różach sływa. Oni ostatnio dostali takie instrukcje...zalecenia z kuratorium, że ledwo się mogą wyrobić. Mają wszystko robić po nowemu; nowe szkoły, nowe oceny, nowe programy...Zresztą (macha ręką), kto by się w tym wszystkim połapał!

A wiecie? Ja jestem dobra matka, dbam by mój synek(spogląda z czułością na syna) nie był gorszy od innych. Wszystko mu już kupiłam, zeszyt...nie, nawet dwa - bo jeden może zgubić -. Bardzo tanio kupiłam, bo od baby na ulicy. Tanio, bo zapisane. Ale jak sobie pomyślałam, że jeszcze długopisu nie muszę kupować, to wszystkie wzięłam.

Jeszcze na przyszły rok będzie miał. A te pomoce naukowe drogie takie...np. ten z guzikami do matematyki - to dosłownie: za kieszeń się trzeba trzymać. A.... (w tym momencie dzwoni dzwonek, do klasy wchodzi nauczyciel, w drzwiach mija się z wychodzącą spieszenie kobietą. Klasa cichnie, uczniowie stają przy ławkach. Nauczyciel podchodzi do biurka).

Nauczyciel: Jaki dziś mamy dzień?

Uczeń I: 14 października, panie profesorze.

N: Taak...14 października...to doskonała okazja, by przypomnieć sobie dzieje polskiego szkolnictwa i zachodzących w oświacie przemian. Kowalski...

U. I: Dziewięć, szóstka, no i sześć
i już mamy w Polsce chrzest,
a wraz z nim przychodzi Czeszka
co wychodzi nam za Mieszka
Przy klasztorach i kościołach
dzieci uczą się już w szkołach,
gdzie czytają i rachują,
piszą oraz muzykują.

U. II: Choć w oświacie mroczne lata,
teraz padnie ważna data:
jeden, trójka, sześć i cztery
- to początek nowej ery,
bo w tym roku, w grodzie Kraka
uniwerek wznosił dla żaka
król Kazimierz, Wielkim zwany,
ten od Polski murowanej.

U. III: Wiek szesnasty na arenie

- to w nauce odrodzenie.
Wielkie zmiany zaszły już,
Reformacja jest tuż, tuż.
Twórcy mieli tęgie miny,
Bo kraj wzniesli na wyżyny,
- niech narody wszystkie znają,
że Polacy język mają.

U. IV: Teraz czas na oświecenie
- górą znowu jest myślenie,
to za sprawą Kartezjusza,
co rozumy wszystkie rusza.
Warto wspomnieć o Konarskim,
wychowanku szkół pijarskich,
który program szkolny zmienił
- życie szlachty opromienił.

U. V: Długie już minęły lata,
teraz padnie ważna data:
jeden, siedem, siedem, trzy
- już w posadach szkoła drży.
To Komisja Edukacji
Narodowej oczywiście
mocno wkracza nam do akcji,
pewnie o niej słyszeliście.

U. VI: Osiemnasty wiek ulata -
Polska ginie z mapy świata,
lecz choć nastał czas niewoli,
uczeń nadal się mozoli.
Sto lat mija - już po wojnie -
uczyć można się spokojnie,
lecz choć jest to czas poetów,
nie brak nam analfabetów.

U. VII: Druga wojna, okupacja
- zły czas dla edukacji,
lecz od czegoż jest mieszkanie?
- mamy tajne nauczanie!
A po wojnie - znów reforma -
bo już taka polska norma,
bo powstaje całkiem nowy
polski system oświatowy.

U. VIII: Nowe dzieje, dalsze zmiany
- w szkolnictwie też przemiany,
innovacje, twórcza praca
- tylko to się dziś opłaca.
Dzień czternasty października
- to jest święto pracownika,

który w trudzie i mozole
wychowuje dzieci w szkole.

Przerwa. Dzwoni dzwonek. Nauczyciel wychodzi. Uczniowie znowu siadają bezładnie na ławkach, na krzesłach... Wchodzi dwoje, elegancko ubranych, uczniów (prowadzących). Uczniowie wstają.

Prowadzący I: W imieniu całej społeczności szkolnej, wszystkim tym, którzy świętują dziś Dzień Edukacji Narodowej, dziękujemy za to, co jest dla nas tajemnicą, i za to, co zdołaliśmy już odkryć i poznać. Przyjmijcie, Drodzy Nauczyciele, garść serdecznych, płynących z serca, życzeń.

Prowadzący II: Chcielibyśmy dziś powiedzieć i wyrazić wszystko, ale...

Powiedzieć wszystko?
Nie, to niemożliwe.
Zawsze zostaje to
Co najważniejsze
I co się nie da okpić
Powiedzeniem.

Pr. I: Pozwólcie więc, że nasze myśli i uczucia przełożymy słowami poetów, bo oni potrafią pięknie je wyrażać.
Dziękujemy nauczycielkom języka polskiego, które tak pięknie mówią o poezji:

U. I: "poezja to jest noc księżycowa,
wielkie uspokojenie,
kiedy poziomki słodkie są w parowach
i słodsze cienie..."

Pr. II: Nasze uznanie wyrażamy paniom od muzyki i plastyki. Dzięki nim widzimy i czujemy piękno wokół nas, piękno nawet zwykłych rzeczy.

Piosenka "Piszesz mi w liście"

Pr. I: Dziękujemy nauczycielom biologii, którzy z takim zapałem uczą nas kochać przyrodę, dzięki którym:

U. II: kiedy na leśnej ścieżce
spotykam żuka który gramoli się
na kopiec piasku
podchodzę
szastam nogami
i mówię:

- dzień dobry panie profesorze
pozwoli pan że mu pomogę -

przenoszę go delikatnie

i długo za nim patrzę
aż ginie
w ciemnym pokoju profesorskim
na końcu korytarza liści

Pr. II: Pamiętamy słowa pań od chemii, które tak cierpliwie wprowadzają nas w świat
niezwykłych syntez, analiz, reakcji.

U. III: Wy wiecie, co to jest chemia? Wy myślicie:
Pierwiastki, syntezę. Nie! A ona śpiewa, gra jak
Kryształ. Cała dusza tonie w dźwięcznym, przejrzystym
kryształe.

Pr. I: Paniom od geografii dedykujemy te słowa:

U. IV: Jutro popłyniemy daleko,
jeszcze dalej niż te obłoki,
pokłonimy się nowym brzegom,
odkryjemy nowe zatoki;
Starym borom nowe damy imię,
nowe ptaki znajdziemy i wody,
posłuchamy, jak bije olbrzymie
zielone serce przyrody.

Pr. II: Pamiętać zawsze będziemy o naszych nauczycielach fizyki, którzy tyle energii włożyli,
by nas nauczyć logicznego myślenia, którzy powołując się na słowa Euklidesa, powtarzali:
"W naukach ścisłych nie ma drogi specjalnie dla królów".

U. V: Matematyko!
Jedyna prawdy opoko,
O, celne z wieczności Oko,
Patrzące na mnie bezkresem!
Liczbo zbawicielko!
Wyniknij, Stań się, Wskaż mi!
Nieubłaganym Wzorem
Ujmij, przemianuj, ujarzmij!

Piosenka "Niby nic"

Pr. I: "Nauczyciele historii nie tylko potrafią ciekawie mówić o dawnych wiekach, ale i nas
wychowują:

U. VI: Nie tylko przyszłość wieczna jest - nie tylko!...
I przeszłość, owszem, wieczności jest dobrą:
Co stało się, nie odstanie chwilką...
Wróci Ideą, nie powróci sobą.
O! Miło jest patrzeć i dumać o świecie,
gdy cisza za oknem szeleści taktami,

a powiew historii, jak anioł skrzydłami,
ciekawych wydarzeń nagarnia obficie

Piosenka: "Gdzie się podziały tamte prywatki?"

Pr. II: Dziękujemy naszym wuefistom, dzięki którym z taką radością ćwiczymy nasze zmęczone ciała...

Pr. II: I dziękujemy nauczycielom języków obcych i informatyki. To właśnie oni otwierają nam drzwi do Europy.

Pr. I: Nie zapominamy także o naszych katechetach, dzięki wysiłkowi których z dnia na dzień stajemy się lepsi...

Piosenka: "Bal wszystkich świętych"

Pr. II: Pozwólcie, Drodzy Nauczyciele, że w tym uroczystym dniu, na ręce Pani Dyrektor, złożymy życzenia od nas - uczniów, dla was - naszych nauczycieli i wychowawców.

List napisany na papierze czerpanym pismem gotyckim. Z boku pieczęć:

"Święto Edukacji Narodowej to zaiste okazja, iżby wyrazić nasze podziękowanie za upraw tego ugoru, jakim są uczniowski czerepy. Niech więc Waćpaństwu snuje się żywot w pomyślności, a fortuna niech nie omija Waszego domostwa. Ty zaś, szlachetne zdrowie, ulubuj sobie wszystkich pracowników tey prześwietney instytucyi oświatowej i wspieraj ich nadwątłone przez na siły.

Tego życzą wdzięczne żaki z Gimnazjum nr 2.
Anno Domini 2001."

Piosenka "Wyśpiewać dziś chcemy wam życzenia"

Prowadzący wręcza list Pani Dyrektor. Pozostali uczniowie wręczają kopie listu pozostałym pracownikom.

Wykorzystane materiały:

Daukszewicz K.: Do szkoły.

Gałczyńska E., Garczyk Z.: Uczcijmy wierszem i piosenką.

Herbert Z.: Pan od przyrody

Kaseta z nagraniem "Powtórki z historii" T-raperów znad Wisły; pt. "Poczet królów polskich"
- nagr. przez PolyGram Polska, nr 532099-4

Piosenki:

"Piszesz mi w liście"

"Niby nic"

"Gdzie się podziały tamte prywatki?"

"Bal wszystkich świętych"

"Wyśpiewać wam chcemy dziś życzenia"

Scenariusz uroczystości - święto Komisji Edukacji Narodowej

Spotykamy się dziś, aby choć raz w roku podziękować naszym nauczycielom za ich trud i wysiłek dany w nauczanie i wychowanie.

"W Dniu Nauczyciela"- piosenka

Dzisiaj Dzień Nauczyciela,
więc raniutko przed lekcjami,
cała klasa uśmiechnięta
dała kwiaty naszej pani.
I życzyła pomyślności
I wszystkiego najlepszego,
No a pani dziękowała
Koleżankom i kolegom.

My jesteśmy najzwyczajniejsze dzieci,
aniołkami nas nie nazwiecie,
zdarza się nam bić, przeszkadzać,
i po prostu robić pani na złość.
Zdarza nam się lekcji nie odrobić,
brudne łapy mieć i kleks w zeszytach,
ale inni nie będziemy,
to jest właśnie życie.

Wiec się dla porządku trochę zżyma,
głos podnosi, nieraz jedynekę wlepi,
ale długo w gniewie nie wytrzyma:
znowu się uśmiecha. Już jest lepiej.

"Sto lat.."- ciekawa wersja.

Był sobie pewien malarz artysta,
Co namalował obrazów trzysta.
Wszystkie te dzieła, płótno za płótnem,
jak dorożkarski koń były smutne-
i tylko jedno było wesołe
Bo namalował tam swoją szkołę.
W czerwieni, złocie, różu i bieli
Zrobił portrety nauczycieli.
I krzyknął stojąc przy swoim dziele:
Niech żyją wszyscy nauczyciele!

KONCERT ŻYCZEŃ

Melodia-

Konferansjer:

Rozpoczynamy Koncert Życzeń!
Na Waszą więc cierpliwość liczę.
Jeśli chwileczkę poczekacie,
Kilku piosenek posłuchacie.
Choć się dokoła zmienia,
To nadal modne są życzenia:
Takie z prezentem, tortem, różą..
W ogóle jest odmian życzeń dużo.
A więc: na cioci imieniny,
Na urodziny i na chrzciny,
Z okazji zdobycia dyplomu,
Wesela, zbudowania domu,
Dnia Matki, Babci i Strażaka..
Życzeń jest ilość wieloraka!
To są życzenia standardowe,
Nasze zaś będą wyjątkowe
I nowoczesne- ja nie kłamię!
Takie jak w znanej nam reklamie:
"Szampon z odżywką- to w jednym dwa!"
Koncert podobną formę ma.
Życzenia oraz relaks dźwiękowy
To nasz zestaw upominkowy,
Którym wyrazić można wiele
Wdzięczności dla Was Nauczyciele!
Niech Was harmonia dźwięków przenika
W odświętny ranek października!

Konferansjer II

Każdy z nas, czy to przed rokiem, czy też parę lat temu,
a niektórzy nawet przed kilkoma tygodniami, przekroczył po raz
pierwszy próg szkoły. Był to dzień, który na zawsze pozostanie w naszej pamięci. Dla
jednych jako radosny, dla innych jako bardzo nerwowy. Ale kiedyś, po latach, będziemy
wspominać naszą Panią- tę która uczyła nas liter i liczb. Ona przecież była najważniejszą
osobą dla każdego prerażonego pierwszaka. I dziś właśnie Paniom z kształcenia
zintegrowanego przekazujemy życzenia wraz z piosenką od aktualnych i byłych
pierwszoklasistów.

Piosenka "Dla Pani"- śpiewają uczniowie klas I- III

Konferansjer I

A teraz prosimy o uwagę polonistów. T o Wam zawdzięczamy kształcenie wrażliwości na
poezję i piękno tego świata. I choć często wstydzimy się być sentymentalni, to czasem
łapiemy się na tym, że na widok kasztanów spadających na parkową alejkę, myślimy:" lecą
małe jesienne słoneczka.."
Dziękujemy Wam za to, że uczycie nas odbierać świat w całej jego okazałości. I za to, że nas
" zjadaczy chleba", usiłujecie przemienić w poetów..

Wraz z życzeniami przyjmijcie bukiet rdzawych jesiennych liści, związany nitkami babiego lata. Tak naprawdę to tego bukietu wcale nie ma ..To tylko praktyczne ćwiczenia z wyobraźni. Ale piosenka jest.. Posłuchajcie:

Piosenkę na melodię "Kasztany.." Sławy Przybylskiej - śpiewa uczennica klas IV- VI:

Mówiłeś- nudzą mnie te wierszyki,
Co poetycznie na lekcji brzmią,
Gdyśmy czytali w klasie liryki
I cisza zaległa w krąg.
I tylko kilku Twoich kolegów
Miało w źrenicach zachwyty blask...
I to dziwiło bardziej od śniegu,
Który by nagle w wakacje spadł.
Ref. Kochany, kochany
Usiądź w ławce i bądź zasłuchany.
Słowa wiersza brzmią jak zaklęcie
I cieszą serce Twe.
Na lekcji polskiego
Ciągle wzruszam się - nie wiem dlaczego...
Chociaż to dziś jest całkiem niemodne-
Poezję kocham ja.

Konferansjer II

Uwaga nauczyciele matematyki. Przekazujemy Wam najlepsze życzenia - zdrowia, wszelkiej pomysłowości oraz uśmiechu i wiele radości. Prosimy o wysłuchanie wiersza.

Wiersz - " Matematyka"- J Tuwim

Matematyko!
Jedyna prawdy opoko,
O, celne z wieczności Oko
Patrzące na mnie bezkresem!
Liczbo zbawicielko!
Wyniknij, Stań się, Wskaż mi!
Nieubłaganym Wzorem
Ujmij, przejmij, ujarzmij!
Oto kwadrat i nic prócz prostego kwadratu.
W uwięzi czterech linii, zamknięta sprawa jedyna
W kwadratów chaos się wcina
I piękniejszego nie ma poematu!
Duma, jedność radosnego prawa,
Ze czterema liniami stworzona konieczność.
Nic się tutaj nie dzieje. Trwa powzięta Sprawa.

Konferansjer I:

A teraz przyszła pora na życzenia dla najważniejszej osoby w szkole, czyli Pani Dyrektor. Przepraszamy za wszelkie kłopoty, łamanie regulaminu, głupie żarty. Dziękujemy za opiekę,

życzliwy uśmiech i wszelkie starania, aby w naszej szkole żyło się beztrudnie, komfortowo i ciekawie. Życzymy zdrowia i spełnienia marzeń. A teraz piosenka:

(na melodię " Obozowe tango"):

Dyrektorskie tango
Śpiewam dla Ciebie.
Wiatr je niesie po osiedlu,
Że aż szyby drżą.
Śpij mój Kapitanie
I bądź spokojny-
Kiedy się ta szkoła skończy,
Odejdziemy stąd.

I choć nas dzieli
Twoja stanowczość i wdzięk i styl-
Nie zapomnimy
Razem spędzonych chwil.
Tę szkolną serenadę
Śpiewam dla Ciebie
Dyrektorskie tango, które
Znów połączy nas.

Konferansjer II:

Prosimy o uwagę nauczycieli sztuki. Przekazujemy życzenia -dużo zdrowia, sukcesów w pracy i w życiu osobistym oraz aby każdy dzień był tak wesoły, jak dzisiejszy. A teraz wiersz:

K.I. Gałczyński-" Kronika olsztyńska"

Ona płynie szeroko,
Wielka i wielodźwięczna,
Krowom rogi osrebrza,
Dachy omiesięcznia,
W sadach jabłka potrąca,
Dzieciom jabłka w sny wkłada,
Koło wielkie zatacza,
Płąsom i śpiewom rada,
Smykiem do okien styka,
Na jezioro wyciąga,
Żeby płonąć i śpiewać,
Żeby w struny zabrząkać.

Konferansjer I:

Nauczycielom języków obcych przekazujemy najlepsze życzenia: wielu osiągnięć w pracy, radości i szczęścia w życiu osobistym:

"Es leben alles Lehrer"

"Long love Teachers"

czyli

"Niech żyją wszyscy nauczyciele"

Prosimy o wysłuchanie utworu muzycznego wykonanego na pianinie.

Konferansjer II:

Następne życzenia przeznaczone są dla nauczycieli biologii. To Wy od wielu lat uczycie nas miłości do świata roślin i zwierząt, kształtujecie wrażliwość na cierpienie, wpajacie szacunek do przyrody. To dzięki Wam nie zapominamy o podlewaniu kwiatów, karmieniu chomików, rybek i świnek morskich. Z Waszej inicjatywy bierzemy na swoje ramiona zadanie godne mitologicznego Atlasa - Sprzątanie Świata. Wprawdzie tylko raz w roku, ale i tak jesteśmy z tego ogromnie dumni! Prosimy o piosenkę. (Piosenka na melodię " Pamiętajcie o ogrodach").

Pamiętajcie o przyrodzie,
Przecież sami nią jesteście.
Tak brakuje koloru nadziei
Nawet w domu, nawet w mieście.

Pamiętajcie o przyrodzie,
Czy tak trudno być jej bratem.
Gdy jesteśmy tak złymi królami,
Jej pozwólmy rządzić światem.

Konferansjer I:

A teraz życzenia dla nauczycieli w-f: jak najlepszej kondycji fizycznej oraz szczęścia i wszelkiej pomyślności. A teraz piosenka: (na melodię " O le, o le, o le...")

Wuef, wuef, wuef
Tylko wuef, tylko wuef
Wuef, wuef, wuef
Tylko wuef, niech żyje wuef !
(powtarzają kilka razy, na tle melodii kilka osób ćwiczy).

Konferansjer II:

Nauczycielom katechetom najlepsze życzenia: dużo zdrowia i spełnienia najskrytszych marzeń. Prosimy o wysłuchanie utworu muzycznego wykonanego na pianinie.

Konferansjer I:

Nasza redakcja składa jeszcze raz Wszystkim Nauczycielom Najserdeczniejsze życzenia wytrwałości w dalszej pracy I jak największej satysfakcji z kształtowania osobowości Wychowanków. I jeszcze trochę mniej patetycznie: dużo Drobnych codziennych radości, które ułożą się w Pastelowy Pejzaż Szczęścia.....

Święto Edukacji Narodowej

Prowadzący:

W imieniu uczniów i rodziców mam zaszczyt powitać wszystkich pracowników naszej szkoły, którzy przybyli na dzisiejszą akademię, aby wraz z nami świętować Dzień Edukacji Narodowej.

Szanowni Państwo! Święto Edukacji Narodowej jest wspaniałą okazją do przypomnienia sobie historii polskiego szkolnictwa i zachodzących w oświacie przemian. Proszę jednak nie obawiać się - nie będziemy psuć tak radosnego święta suchym wykładem z historii! Zapraszamy do wysłuchania dziejów szkolnictwa w rytmie rap.

I i II

*Dziewięć, szóstka, no i sześć
i już mamy w Polsce chrzest
a wraz z nim przychodzi Czeszka
co wychodzi nam za Mieszka.
Przy klasztorach i kościołach
dzieci uczą się już w szkołach,
gdzie czytają i rachują,
piszą oraz muzykują.
To szkolnictwo średniowieczne
tylko jeden cel stawiało
i do duchownego stanu
uczniów przygotowywało.
Choć w oświacie mroczne lata,
teraz padnie ważna data:
jeden, trójka, sześć i cztery
to początek nowej ery.
Bo w tym roku, w grodzie Kraka
uniwerek wzniosł dla żaka
król Kazimierz, Wielkim zwany,
ten od Polski murowanej.
Tak więc mija czas ascezy
po oświatę młodzież bieży. (bis)
Wiek szesnasty na arenie
- to w nauce odrodzenie.
Wielkie zmiany zaszły już,
reformacja jest tuż, tuż.
Dominują więc artyści,
myśliciele, humaniści,
filozofia jest znów górą,
życie zgodne jest z naturą.
Terencjusza słowa mocne:
"nic, co ludzkie, nie jest obce"
zamieniły więc się w mig
w humanizmu główny hit.
Wtedy także moi mili,*

*polscy twórcy się zjawili:
Kochanowski z Czarnolasu,
Rej z Nagłowic, Szymonowic.
Wszyscy mieli tęgie miny
bo kraj wznieśli na wyżyny:
"niech narody wszystkie znają,
że Polacy język mają".
Owe czasy Odrodzenia
nauczyły nas myślenia. (bis)
A w baroku mało zalet,
dominuje głównie balet,
dworski teatr, jezuici:
myśliciele byli bici.
Opuszczono znów nam drążek
przez spis zakazanych książek,
przez łacinę, zmiany w sztuce
położono kres nauce.
Teraz czas na oświecenię-
górką znowu jest myślenie,
to za sprawa Kartezjusza
co rozumu ludzkie rusza.
Tu zwolennik doświadczenia
wiele ma do powiedzenia.
Kult rozumu, nowe normy
nas prowadzą do reformy.
Warto wspomnieć o Konarskim,
wychowanku szkół pijarskich,
który program szkolny zmienił
życie szlachty opromienił.
W oświeceniach przyjacieli
mamy światłych ludzi wielu. (bis)
Pośród światłych, mądrych ludzi
zachwył wasz zapewne wzbudzi
sam król Staś, Stanisław August,
gość, co gest miał i co miał gust.
Już Rycerska słynna Szkoła
miała w nim inicjatora,
a w Łazienkach, całkiem nowe
wzniósł obiekty pałacowe.
Raz w tygodniu w ten dzień czwarty,
król prowadzi dom otwarty
dla artystów, literatów
i uczonych swych kamratów.
Długie już minęły lata,
teraz padnie ważna data:
jeden, siedem, siedem, trzy
już w posadach szkoła drży.
To Komisja Edukacji
Narodowej oczywiście
mocno wkracza nam do akcji.*

*Pewnie o niej słyszeliście.
Tak więc w czasach oświecenia
ta oświata nam się zmienia. (bis)
Osiemnasty wiek ulata-
Polska ginie z mapy świata,
lecz choć nastał czas niewoli,
uczeń nadal się mozoli.
Chociaż ru-, rusyfikacja,
chociaż ger-, germanizacja,
jego wcale to nie rusza:
czyta "Pana Tadeusza".
Sto lat mija- już po wojnie
uczyć można się spokojnie,
lecz choć jest to czas poetów,
nie brak nam analfabetów.
Druga wojna, okupacja-
zły to czas dla edukacji.
Lecz od czego jest mieszkanie?
Mamy tajne nauczanie!
A po wojnie - znów reforma-
to już taka polska norma,
bo powstaje całkiem nowy
polski system oświatowy.
Całkiem inne wymagania
nauczania, wychowania. (bis)
Nowe dzieje, dalsze zmiany-
i w szkolnictwie też przemiany
innowacje, twórcza praca-
tylko to się dziś oplaca.
Wiele wieków upłynęło,
to, co złe, już przeminęło.
Demokracja i swoboda-
na to przyszła wreszcie moda.
Moda na doskonalenie,
twórczą pracę i kształcenie.
A uczniowie wciąż ci sami
mają problem z ułamkami.
Dzień czternasty października
to jest święto pracownika,
który w trudzie i mozole
wychowuje dzieci w szkole.
I choć często to nas nudzi
wychowuje nas na ludzi!
Odlotowa więc muzyka
dla oświaty pracownika.
Za to kwiaty i życzenia:
wszelkich marzeń, snów spełnienia!*

Prowadzący:

Miarą kultury społeczeństwa jest szacunek okazywany stanowi nauczycielskiemu - myśl tę wypowiedziała Eliza Orzeszkowa, a że jest ona jak najbardziej aktualna, zasługuje dziś na przypomnienie. O nauczycielach i stanie nauczycielskim pisało wielu twórców: Andrzej Frycz

Modrzewski, Eliza Orzeszkowa, Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz, Stefan Żeromski, Jarosław

Iwaszkiewicz. Ważność stanu nauczycielskiego dostrzegali przede wszystkim ludzie światli i mądrzy.

III:

*To jest mój kraj - gdzie cicha woda Gopła
odbija tysiącletniej wieży kształty,
gdzie wola kmięca tron piastowski wzniosła
i gdzie Winięte w bursztyn stroił Bałtyk.
To jest mój kraj - gdzie Wiślan stały grody,
gdzie miecz i pług te same kuły dłonie.
Pachniały miodem czarnoleskie ody,
choć do boju siodłano już konie.
To mój kraj zawarł z wolnością przymierze:
Grunwald hartował nas, i potop szwedzki,
Pod Warnę, Wiedeń polscy szli rycerze,
nasz był Kościuszko, i Bem, i Świerczewski.
To jest mój kraj - gdzie tratwy płyną Wisłą,
gdzie Wawel lśni jak perła, gdzie Łazienki,
tu, gdzie Kopernik świat zadziwił myślą,
gdzie Stwosz zostawił ślad mistrzowskiej ręki...
Gdzie mówią, że do dział ukrytych w różach
podobna jest muzyka szopenowska,
gdzie ludu pieśń jak wiosenna burza,
gdzie pokochała naukę Skłodowska.
To jest mój kraj - Ojczyzna pracowita,
bogata w węgiel, miedź, i sól, i zboże.
Rzecz nasza wspólna, bo rzeczpospolita,
Nad którą rozpiął białe skrzydła orzeł.
Lecz skąd to wiemy, że nasz kraj jest godzien
miłości, dumy, myśli i starania ?
To nauczyciel pracą swoją co dzień
skrawek po skrawku Polskę nam odślania.
Po starych dziejach prowadzi nas młodych,
po drogach świata, w których dziś żyjemy,
a te podróże są - niby przygody...
I nawet kamień śpiewa nam, choć niemy.
Więc za to, że biegniemy coraz śmielej
po ścieżkach wiedzy ku przyszłości celom,
Dziś dziękujemy Wam, Nauczyciele!
Niech Wam jasne, dobre dni radośnie się ścielą!*

IV:

*W życiu to takie proste:
przyszedł człowiek, rękę uścisnął, podziękował
ale w poezji trudniej,
poezja to trudne słowa.
Uścisk dłoni to jedna chwila,
gest paru sekund,
ale poezja ma być jak drzewo, co się schyla
pod nurtem naszego wieku;
i ptaki mają być na tym drzewie,
i promieni słonecznych wiele.
Ja w tym wierszu wypowiadam całego siebie
dla was i o was, nauczyciele:
fizycy i matematycy,
poloniści i biologowie,
pochwałę waszej pracy
śpiewam w gorącym słowie.
Bezmierny mój dług wdzięczności,
więc strof potrzeba jak w słońcu grająca kapela
żeby po całym kraju rozszawił się, rozgłosił
wysilek nauczyciela
Sława po całej Ziemi,
sława po świecie szerokim
tym, którzy uczą chemii,
i tym, którzy geologii!
Jakże nie pisać wiersza,
jakże nie płonąć w podzięce
za światło, co się rozszerza,
za dar najpiękniejszy, za wiedzę!
Nasz świat jest słonecznym światem
nasz świat na wiedzy stoi -
i dlatego dziś wieńczę oświatę,
o przyjaciele moi!*

V:

*A kiedy minie czas i miną lata,
i nie wiem, ile lat upłynie nawet...
Gdy przyjdzie rozwiązywać trudną sprawę -
wrócą do nas słowa spośród ławek.
A jeśli sami staniemy w środku klasy,
i kiedy sami pierwszy zrobimy ręką znak,
przypomnimy sobie tamte szkolne czasy
i to, że właśnie tę literę trzeba pisać tak.
A kiedy staniemy u rozstajnych dróg
i ciężko nam będzie w niejednej chwili,
zrozumiemy, że spłacić trzeba wielki dług.
I wytrwamy - jak ci, co kiedyś nas uczyli...*

Prowadzący:

Wszystkim nauczycielom z pewnością powinniśmy życzyć wiele wytrwałości, a także

poczucia
humoru. Oto przed nami kilku uczniów zdradzających nam swoje marzenia, sny i problemy
związane
ze szkołą:

VI:

*Lekcja się ledwo zaczęła,
a ja marzę już o przerwie.
Wrzesień jeszcze się nie skończył,
a mnie się śni piękny czerwiec.
O, ja zmieniłbym kalendarz,
każdy przyznałby mi rację:
"Zamiast lekcji, od dziś będą
same przerwy i wakacje."*

VII:

*Przyśniło mi się raz wieczorem,
że byłem...panem profesorem
i że uczyłem naszą klasę.
Idę do naszej klasy i marzę:
"no, ja im dopiero pokażę!"
Takich jak ja nauczycieli
to oni wcale nie widzieli!
Pędzę do klasy jak na skrzydłach,
a moja klasa jak mnie wita?
Zamiast kredy - kawałek mydła!
Gąbka za szafą ukryta.
Stół atramentem zachlapany,
fruwają papierowe kule -
i wszyscy wyją jak pawiany!
Wstyd przyznać...
Stchórzyłem...Co tu gadać wiele?
Nawet schowałem się do szatni,
wołając: "Byłem nauczycielem
pierwszy raz...i ostatni."*

-

VIII:

Mają z nami kłopoty nauczyciele, ale także i nasi rodzice. Tak było w zeszłym roku z Robertem:

*Przed ojcem i przed mamą
wciąż się w domu chwalił.
- Pytano cię w szkole?
- A jakże! Pytali.
- Jak odpowiadałeś?
- Poszło mi niezgorzej.
Znów po pewnym czasie
Spytała go matka:*

- Co tam słychać w szkole?
- Idzie mi jak z płatka.
Minął jeszcze tydzień,
mama go zagadnie:
- Jak ci w szkole idzie?
Dobrze. Bardzo ładnie.
Lecz kiedy na okres
wystawiano stopnie,
posmutniała mama,
zdziwiona okropnie.
- Skąd się wzięły dwóje?
- Przecież zawsze miałeś
dobre odpowiedzi.
- Z czego cię pytano?
Na to z płaczem prawie,
odparł Robert:
- Mnie pytano ciągle,
kiedy się poprawię.

-
IX: "Z pamiętnika Krzysia"

Środa. Kuję: rzeźba, rzecz...
Wtem...Ach, w telewizji mecz.
W porządeczku, książki sprzątam!
Chyżo zleciał czas. Dziesiąta.
Czwartek. Rzepa, korzeń, świeży...
Patrzę: szybę mróz ośnieżył.
Hej, na łyżwy! Tuż przed ósmą
powróciłem. Alem usnął!
Piątek. Rząd, reportaż, oręż...
Przyszedł Grzegorz. No nie w porę,
Lecz gość. Mata dał z kretesem.
Rewanż! Migiem wieczór przeszedł!
Uff, sobota...kożuch, rzemień...
Ucieszyłem się szalenie,
Gdyż o zmierzchu do mnie wpadł
Andrzej, mój cioteczny brat.
Przyniósł znaczki. Same rzadkie!
Ciężko. Ciągnę sił ostatkiem.
Zatem dziś zarządzam relaks.
Jak niedziela to niedziela!
Poniedziałek. Żagiel, rzeka...
Czyj to wóz? Ogromniem ciekaw.
Co tam, wyjdę na minutę!
Wtorek. Przyszedł kuzyn Lutek.
Strugaliśmy z deski sztucer.
Tak zszedł tydzień. Na nauce!

X: "Przygoda Jasia"

*Po lekcjach - mecz. Jak zwykle piłka koszykowa.
Później poszedł do kina. Niech odpocznie głowa.
Po filmie - telewizja: oglądanie kronik,
Jest to bowiem, rzecz można, główny Jasia konik.
Wreszcie, zjadłszy kolację, zabrał się do książek,
Myśląc sobie: Na pewno wszystko zrobić zdążę.
Oto wykuwa chemię. Twarz z wysiłku blada.
Uśmiechając się kwaśno, czyta o zasadach.
Nie idzie. Wszedłszy w głowę, wnet wiedza z niej znika.
Spróbujemy fizyki. Rzyka - fizyka.
Zanikającą wolę - jak może - natęża,
Lecz powieki zwiększają swój właściwy ciężar.
Nie uda się. Zaczniemy więc od geografii:
W Honolulu... Lulu...Spać! To by potrafił...
Nie poddaje się jednak. Ach to być nie może.
Geometria- ta pójdzie. Stożek: Jakich sto rzek?
Język polski. Znów pióro umoczone trzyma.
Dzieje chłopca Ślimaka? Myśl pełnie jak ślimak.
Może język rosyjski? Jak zakłete, pióro
Wysunęło się z ręki, gdy napisał: "Urok"
Obudzono go w nocy, ściągnięto do łóżka,
Gdyż spał oparłszy głowę na książkach- poduszkach.
Później w szkole, nieborak, przegrał 5 do 0.
Lecz zmądrzał...o piętnastej już uczy się teraz.*

Prowadzący:

Niewyczerpanym źródłem humoru są zeszyty szkolne. Oto niektóre z zaskakujących sformułowań:

XI i XII:

Z wieku XVIII i XIX

- Czytać wieczorem w łóżku jest złym przyzwyczajeniem. Znamy wiele wypadków, kiedy ludzie czytający w łóżku zapomnieli zgasić świecę. Kiedy się rano przebudzili zauważyli, że się spalili.
- Wyspy Morza Śródziemnego są wszystkie bądź większe, bądź mniejsze od Sycylii.
- Wilhelm Tell, pierwszy prezydent szwajcarski, przestrelił swojemu synowi głowę, ponieważ ukradł jabłko.
- Kopernik zajmował się różnymi ciałami.
- Śmierci Aleksandra Wielkiego życzyła sobie cała Azja, ale dopiero wtedy, kiedy umarł.
- Kręgosłup jest kostropatą kością, która sięga od góry do dołu. Na górnym końcu siedzi głowa, na dolnym ja.
- Niektórzy Murzyni jeszcze chodzą ubrani nago.
- Nad brzegiem stawu siedziała Ania i doiła krowę. W stawie odbijało się to odwrotnie.

Z Czech i Słowacji

- Król mógł się uratować, ale leżało to w rękach konia.
- Odziedziczył po matce poważną chorobę, którą bardzo kochał.
- Skowronek wylatuje na wiosnę wspólnie z oraczem albo z traktorem.

- Dzieci karmione rozwijają się lepiej niż dzieci z butelki.
- Obserwując żabę z tyłu, od ogona zauważamy, że żadnego nie ma.

Z Francji

- Metr jest wzorcem wykonanym w platynie, ogrzany do zera stopni i położony na poziomie morza.
- Prawo Archimedesesa. Ciało zanurzone w cieczy, jeśli nie wypłynie na powierzchnię w ciągu pół godziny, może być
 - uważane za stracone.
 - Krowa nie je dużo, ale za to co zje, przeżuwa dwa razy i w ten sposób ma dosyć.
 - Pasteur jest wielkim uczonym, który wymyślił ospę, wściekliznę i dużą ilość innych chorób.

...I po tym wszystkim amerykański humorysta Dany Kaye twierdzi, że *"Specjalistami są ludzie, którzy coraz więcej wiedzą o coraz mniejszej ilości rzeczy. Natomiast uczniami są ludzie, którzy coraz mniej wiedzą o coraz większej ilości rzeczy."*

Prowadzący: Geniusze w szkole

Nie każdemu uczniowi udaje się zostać tylko anonimowym twórcą zeszytów szkolnych. Niektórzy zostają geniuszami i wtedy wymienia się ich po nazwisku. Albert Einstein, twórca teorii względności, rozwijał się źle: później niż przeciętne dziecko nauczył się mówić, rodzice już się obawiali, czy jest on normalny. Szkołę traktował jako niewolę, lepiej do głowy wchodziła mu literatura i matematyka niż języki obce i historia. Geoge Gershwin, amerykański kompozytor, uczył się źle i mając piętnaście lat zakończył swoją edukację zmuszony zarabiać na życie grą na fortepianie. Fatalnie uczył się twórca Niedokończonej Symfonii Franciszek Schubert. Henry Kissinger, były sekretarz stanu USA i laureat pokojowej Nagrody Nobla, uczył się średnio, interesowała go przede wszystkim piłka nożna. Jako "szarą plamę" w swoim życiu wspominał Bernard Shaw. Niechętni byli szkole: Honore de Balzac, Tomasz Mann i jego starszy brat Henryk, Bertolt Brecht i filozof Karl Jaspers. Natomiast dobrze się uczyli i dobrze o szkole mówili: Karol Darwin, Mahatma Gandhi, Karol May. Ten ostatni uczył się tak dobrze, że miał zostać nauczycielem. Egzamin w seminarium nauczycielskim poszedł mu doskonale, w związku z czym miał otrzymać stypendium. Niestety! Karol May wpadł w złe towarzystwo i posądzony o kradzież i fałszerstwo zamiast w seminarium, spędził cztery lata w więzieniu. Geniuszami już w szkole byli: Voltaire, Robespierre, Hegel, Strauss, bracia Grimm, Napoleon, Flaubert, Hemingway, Sartre, a także Erich Kastner, Maria Skłodowska-Curie, Niels Bohr, Max Planck. Lista jest otwarta. Kto następny?

Prowadzący:

Nasi koledzy z warszawskich szkół ogólnokształcących podjęli się próby klasyfikacji nauczycieli według ich relacji z uczniami.

XIII:

Nauczyciel-Filozof: Wiem, że nic nie wiesz...

Nauczyciel-Roentgen: Widzę, że nic nie wiesz!

Nauczyciel-Prognostyk: Do niczego się nie nadajecie. Zobaczycie, skończycie na bruku!

Nauczyciel-Pesymista: I tak się tego nie nauczysz.
Nauczyciel-Inkwizytor: No widzisz, a jednak nie umiesz! Złapałem cię!
Nauczyciel-Generalizator: Twój brat był kiepski z historii, więc ty też nie dasz sobie u mnie rady.
Nauczyciel-Encyklopedysta: Zmieniasz kolejność wyrazów. Przeczytaj jeszcze raz tę definicję.
Nauczyciel-Esteta: Człowiek, który tak wygląda, w ogóle nie powinien zabierać głosu.
Nauczyciel-Nie-Wierzący w cuda: Kaktus mi tu wyrośnie, jak zdasz u mnie na 4.
Nauczyciel-Wielbiciel Krzywej Gaussa: Nie mogę postawić tylu dobrych ocen, to będzie podejrzenie wyglądać...
Nauczyciel-Czuciowiec: Aż mi się źle robi, kiedy patrzę na wasze prace.
Nauczyciel-Hamlet: Więc - wiesz, czy nie wiesz?
Nauczyciel-Perfekcjonista: Dobrze, ale mogło być lepiej.
Nauczyciel-Wielbiciel Teorii Względności: Bardzo dobrze...Trzy z plusem.
Nauczyciel-Wierzący w cuda: Praca kiepska. Popraw styl i formę, ortografię i interpunkcję.
Nauczyciel-Katastrofista: Dzieli nas przepaść.
Nauczyciel-Strażnik Wielkiej Tajemnicy i Wielbiciel Cenzury Informacji: Jaką dostałeś ocenę?
A to już tylko moja sprawa!
Nauczyciel-Profilaktyk: Wszystkim stawiam pały, nauczy was to odpowiedzialności na przyszłość.
Nauczyciel-Rejtan: Po moim trupie dostaniesz z matematyki cztery!
Nauczyciel-Humanista: No może będzie z ciebie człowiek!

Prowadzący:

Zdajemy sobie sprawę z tego, że mimo ogromnego wysiłku jaki nauczyciele wkładają w swoją pracę, jedno co pozwala im wytrwać to nadzieja, że jednak przyswoimy sobie wartości, które chcą nam przekazać. Jesteśmy im za to wdzięczni.

XIV:

*My, którzy czasem przy tablicy
Spłoszony wzrok wbijamy w ścianę,
Jakby zrzędzeniem tajemniczym
Tam się ukryło rozwiązanie;
My, którym w głowach ciągle psoty,
O których: - szelmy- mówisz może,
Z którymi zawsze masz kłopoty -
My Cię kochamy, profesorze!
I wiemy: nieraz noc, Ty jeszcze
Pracujesz z trudem. Twarz zmęczona
Pochyla się. Ty oczy przetrzesz,
Odkładasz zeszyt. Myślisz o nas.
Czy aby ci, dla których serce
Tak mocno i tak tkliwie bije,
Których nad życie kochasz -
Tak będą żyć, jak Ty dziś żyjesz.*

*Czy będą prawi? I czy zawsze
Swą wiedzą będą innym służyć?
Czy będą prosto w oczy patrzeć
I nie odwracać się od ludzi?
I masz nadzieję, że tak będzie,
I twarz w uśmiechu Ci młodnieje.
Jakbyś już teraz jasno wiedział,
Że się spełniają Twe nadzieje.*

Prowadzący:

Jeszcze raz, w imieniu całej młodzieży szkolnej, wszystkim tym, którzy świętują dzisiaj Dzień Edukacji Narodowej, dziękujemy za to wszystko, co jest jeszcze dla nas tajemnicą i za to, co zdołaliśmy już odkryć i poznać. Składamy wam, drodzy nauczyciele, wiele serdecznych życzeń: sukcesów w pracy i powodzenia w życiu osobistym. Na ręce pana dyrektora składamy życzenia dla całej Rady Pedagogicznej.

Wykorzystane materiały:

- 1) W. Badalska "Wyszło szydło z worka"
- 2) K.I.Gałczyński "Wiersz o wielkiej wdzięczności"
- 3) W.Gawdzik "Z pamiętnika Krzysia", ":Przygoda Jasia"
- 4) J.Skokowski "Nadzieja"
- 5) M.Terlikowska "Straszny sen"
- 6) J.Wittlin "Po pierwsze: nie nudzić"
- 7) T-raperzy znad Wisły: "Poczet królów polskich"

Scenariusz apelu na wesoło z okazji święta KEN lub zakończenia roku szkolnego Kształcenie zintegrowane w pewnej szkole - oczywiście nie naszej

Na scenie ustawionych kilka ławek, w których siedzą uczniowie.

. N: Dzień dobry dzieci!

. U: Dzień dobry pani!

. N: Dzisiaj zrobimy krótką powtórkę z tego, czego nauczyłyście się w tym roku . Sprawdźcie też, czy wspólnie odnosimy jakieś sukcesy na polu wychowania. A więc powiedzcie, czy zrobiliście ostatnio jakiś dobry uczynek?

. U: Ja zrobiłem dwa. W sobotę pojechałem odwiedzić starą, samotną ciocię i ciocia bardzo się ucieszyła.

. N: To pięknie, Grzesiu, a drugi uczynek?

. U: W niedzielę wyjechałem od cioci i ciocia też bardzo się ucieszyła.

. N: Oj Grzesiu, Grzesiu! Co z ciebie wyroście?

. (*Fragment piosenki Ireneusza Dudka "Zastanów się co robisz"*)

. N: Teraz sprawdzę zadanie domowe. Aniu, przypomnij, co było zadane.

. U: Temat zadania brzmiał: W ramach wszechświatowej akcji oszczędzania proponuję, jakie oszczędności można wprowadzić w zoologii"

. N: Proszę przeczytaj, co napisałaś.

. U: Ja proponuję wprowadzić oszczędności u następujących zwierząt:

. Wielbłądy dwugarbne- Jeden garb można z powodzeniem skasować.

. Żyrafy- skrócić szyję przynajmniej do połowy.

. Słonie - zlikwidować jedną nogę. Zdolniejsze słonie mogą podpierać się łaską, a mniej zdolne niech siedzą w domu i nie wywołują zamętu.

. N: Bardzo ciekawe pomysły. Piątka. A teraz zadanie przeczyta Michał.

. U: Ja proponuję takie oszczędności:

. Zebry- te prądkowane, egzotyczne konie, nie tylko, że działają swoją pstrokacizną na Nerwy, ale również są jaskrawym przykładem marnotrawienia barwników chemicznych, ot, byle tylko rozśmieszyć publiczność. Zebry należy ujednostajnić.

. Strusie- strusie cały dzień biegają po różnych pustyniach bez większego zastanowienia. Bezsensowna strata energii. Strusiom należy zamontować agregaty prądotwórcze.

. Ptaki- naiwne powiedzenie "ptak śpiewa" należy całkowicie do przeszłości. Ptak nie śpiewa, tylko hałasuje oraz bezkarnie zanieczyszcza wioski i miasteczka. Oto lista ptaków, które proponowałbym poddać redukcji: pyza, sipiórka, cidomek, dzidzius pospolity, stukulka oraz tzw. goguś bagienny.

. N: Szczególnie interesująca jest propozycja dotycząca produkcji prądu, a nad redukcją ptaków należałoby się zastanowić. Też piątka. Kto chce jeszcze przeczytać zadanie? Proszę Monika.

. U: Ja proponuję oszczędzać na rybach.

. Delfiny - delfiny pływają po morzu, wypuszczając raz po raz przez odpowiednie dziurki Idiotyczne fontanny wody, co już niejednego kapitana statku wprowadziło w stan zagapienia, a statek naraziło na katastrofę. Delfiny należy wykorzystać do produkcji wód gazowanych.

. Ryby w galarecie- celem umasowienia produkcji, skąd właśnie wypływać mogą kolosalne oszczędności, wkładamy żelatynę bezpośrednio do stawów, nie zapominając o marchewce krajanej w gwiazdki, listku bobkowym i zielu angielskim.

. N: Dziękuję, piątka z plusem, szczególnie za marchewkę w gwiazdki. A teraz zrobimy powtórkę z matematyki. Jasiu, jak brzmi twierdzenie Pitagorasa?

. U: Co????????????????? Pani naprawdę nie wie, jak brzmi twierdzenie Pitagorasa?????????

. (*Fragment piosenki zespołu Bajm "Ucz się, ucz..."*)

. N: No już dobrze. Piotrek policzy nam zadanie.: Masz 10 cukierków, którymi masz równo

podzielić się ze swoją trzyletnią siostrą. Ile dasz jej cukierków?

. U: Dwa.

. N: Jak to dwa?. Czy ty zupełnie nie umiesz liczyć?

. U: Ja umiem, ale ona na szczęście jeszcze nie umie.

. (*Fragment piosenki zespołu Manaam "Raz, dwa, raz, dwa..."*)

. N: Teraz znów trochę biologii. Jaki ptak nadaje się najbardziej do jedzenia?

. U: Kura.

. N: Dlaczego kura?

. U: Bo można ją zjeść zarówno przed urodzeniem, jak i po śmierci.

. U: Ja mam pytanie: proszę pani, dlaczego żyrafa ma taką długą szyję?

. N: Bo jej głowa jest tak daleko od tułowia, że bez tej długiej szyi byłaby całkiem oddzielnie.

Rozumiecie dzieci?

. W: Rozumiemy, rozumiemy.

. (*Fragment piosenki grupy Bolter "Skończyło się na kilku słowach"*)

. N: Paweł nam powie, co Bolesław Krzywousty zrobił przed śmiercią?

. (*Jeden z uczniów podpowiada mu pokazując jakby coś ciął na ręce.*)

. U: (*Wyraźnie widać, że nie wie. Drapie się po głowie i korzysta z podpowiedzi mówiąc:*)

. O ile sobie dobrze przypominam, to Bolesław Krzywousty przed śmiercią przeciął sobie rękę.

..(*Fragment piosenki "Kowalem swego szczęścia każdy bywa sam"*)

. N: Rafał, udowodnij, że Ziemia jest okrągła.

. U: Okrągła proszę pani?? Żebyśmy tak obydwójce zdrowi byli - ja tego nigdy nie twierdziłem.

. N: Trudno. Będziesz to musiał stwierdzić w najbliższe wakacje. Siadaj.

. A teraz napiszecie wypracowanie na temat: "Jak wyobrażam sobie pracę dyrektora przedsiębiorstwa?"

. (*Wszyscy piszą oprócz jednego z uczniów*)

. N: Dlaczego ty nie piszesz?

. U: Czekam na sekretarkę.

. (*Fragment piosenki E. Geppert "Kocham cię życie" -refren*)

. N: Zadanie dokończycie w domu a ja sprawdzę je na następnej lekcji.

. (*Fragment piosenki "Happy end"*)

. KONIEC

. Wykorzystano fragmenty " Listów z fiołkiem" pt. "Oszczędności zoologiczne" Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

